

Dzieci, które kra-
dą, biją, zabijają

"Niepokoją-
cym zjawiskiem
— czytamy w ra-
porcie — jest
wzrost udziału
nieletnich w
przestępczości
uznanej za nie-
bezpieczną dla
życia i zdrowia"

o tym ważkim pro-
blemie społecz-
nym piszemy na
str. 4

Miasto o złej sławie

Po wypiciu sporej ilości alkoholu czterech młodych nowosolan postanowiło urozmaicić sobie niedzielny wieczór. Nie była to bynajmniej sielanka. Przekonali się o tym pierwszy napotkani przechodnie, których wspomniani młodzieńcy dotkliwie pobili i okradli.

Najpierw napadli starszego mężczyznę. Ponieważ nie miał

przy sobie pieniędzy zabrali mu... czapkę i biblię. Kolejnymi ofiarami byli trzej chłopcy. Od nich chuligani zażądali pieniędzy. Ponieważ chłopcy nie mieli ich zbyt wiele, prowadzący napadu zadowolili się kurtkami.

cd str. 3

Burzawa pogrążył Zagłębie

Dąb i Stilon grają dalej
w Pucharze Polski

Sport na str. 8

Zielonogórska GAZETA NOWA

Czwartek 26.08.1993

nr 166 (744)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.500 zł

Dziś imieniny

MARII,
SANDRY

3.55 — 19.30 POGODA

4.38 — 18.39

Pogodnie. W nocy lokalne opady deszczu.
Temp. maks. od 17 do 21°C
Temp. min. od 10 do 15°C
Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich.

Szanowni Państwo! Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj oddajemy do Waszych rąk ostatni numer „Gazety Nowej”. Z dniem jutrzejszym „Gazeta Nowa” przestaje istnieć. Jej miejsce na rynku prasowym zajmie „Codzienny Express Zachodni”.

W tej trudnej chwili pożegnania spróbujmy trochę wspominać. „Gazeta Nowa” narodziła się 11 stycznia 1990 roku jako tygodnik. Czytali „Nową” „Nowa” twoją szansą! „Nowa” to jedyne pismo niezależne! Podobają się Czytelnikom te hasła, wychodziły bowiem naprzeciw ich oczekiwaniom. Podobają się wówczas także widoczna na łamach bezkompromisowość w podejmowaniu tematów.

„Gazeta Nowa” zjednała sobie wielu przyjaciół, a kiedy w październiku 1990 roku z tygodnika przekształciła się w dziennik, jej popularność nadal rosła. Przyczyniały się do tego pomysłowość i hojna ręka ówczesnego wydawcy, który inwestował w rozwój gazety, popierając poszukiwania coraz to innych, atrakcyjnych form.

Niestety, w którymś momencie nastąpiło załamanie. Drastycznie zmalała sprzedaż „Gazety Nowej”, aż doszło do tego, że niekiedy połowa dziennego nakładu szła na makulaturę. Przyczyną zapewne było kilka, ale najważniejsza — jak mówią pracownicy redakcji — wzięta się z



Ta sympatyczna pani dziś jeszcze kupiła „Gazetę Nową” ale już jutro przeczyta CODZIENNY EXPRESS ZACHODNI.

Fot. Czesław LUNIEWICZ

Obejmując 8 lipca stanowisko redaktora naczelnego „Gazety Nowej” zastałam redakcję w katastrofalnym stanie finansowym. Wspólnie z wydawcą i przy wsparciu członków kolegium redakcyjnego stwierdziłismy, że gazeta w obecnym kształcie nie ma szans na przetrwanie. A zatem żegnamy dziś tytuł „Gazeta Nowa”. Dziękujemy wszystkim osobom, których wysiłek składał się na minione trzy lata istnienia „GN”. Dziękujemy Kolporterom i Sprzedawcom. Dziękujemy Czytelnikom.

Spotkamy się jutro — już na łamach „Codziennego Expressu Zachodniego”!

Halina AŃSKA-SKARBK

MĘSKIE ROZMOWY PREZYDENTÓW

Prezydent Lech Wałęsa witając wczoraj w Belwederze prezydenta Borysa Jelcyna, zaprosił go do „męskiej rozmowy” i „poruszenia wszystkich tematów bez ogródek”.

„Rozmowa z prezydentem Rosji jest wielką przyjemnością” — powiedział na konferencji prasowej Wałęsa. „Rosja ma wielkiego polityka, zdecydowanego, na miarę wielkości tego państwa. Bardzo lubię walczyć na argumenty ale też przyjmuję argumenty”.

O czym rozmawiali prezydenci czytaj na str. 2



„Warszawski” dyrektor w Gorzowie

Jak już informowaliśmy, w wyniku przejęcia Zakładów Mechanicznych w Gorzowie przez Zakłady Przemysłu Ciężnikowego „URSUS” w Warszawie dokonano zmiany na stanowisku dyrektora. Tymczasowo funkcję tę powierzone dotychczasowemu dyrektorowi „Zakładu Energetycznego przy „Zakładzie” — Zygmuntovi Koryckiemu.

Wczoraj nowy dyrektor przyjechał do Gorzowa. Spotkał się z przedstawicielami dyrekcji Zakładów Mechanicznych i Związków Zawodowych. W rozmowach uczestniczył Zbigniew Jarych — szef rozwiązanej Rady Pracowniczej. Zygmuntovi Korycki zapoznał się z produkcją zakładu i z jego infrastrukturą.

cd str. 2

Bestialskie morderstwo w Lwówku Śląskim

Lwówek Śląski został wstrząśnięty makabrycznym morderstwem. Dokonano go na 16-letniej Ewie, mieszkance Zbylutowa. Dziewczyna wybrała się na sobotnią dyskotekę do Chmielna. Wyjechała o trzeciej rano i ślad po niej zaginął. W niedzielę po południu rodzice zgłosili na policję jej zaginięcie. Dzielnicy podjął działania. Około 20.00 członkowie rodziny, na własną ręką poszukując Ewy, trafili na części jej garderoby. Policja zmobilizowała wszystkie siły i zarządziła poszukiwania. Zostały one przerwane po północy, ponieważ nad okolicą przeszła gwałtowna burza z ulewным deszczem. O 5.00 rano wznowiono poszukiwania. Półtorej godziny po-

żniej, w pobliżu zrujnowanej chlewni dawnego PGR, znaleziono ciało dziewczyny.

cd str. 2

Nerwowa praca + brak seksu =

Zawał serca

Polska ma jeden z największych w świecie wskaźników wzrostu śmiertelności z powodu choroby wieńcowej, największą ilość zawałów serca i nadmieralność mężczyzn w średnim wieku — poinformował prof. Mieczysław Lao z Warszawskiej Akademii Medycznej. Około 50 proc. ze 100 tys. zawałowców w skali roku nie otrzymuje na czas pomocy specjalistycznej.

Choroby serca są przyczyną ponad

połowy wszystkich zgonów w Polsce. W wielu przypadkach do zaburzeń w pracy serca przyczyniają się złe stosunki międzyludzkie w miejscu pracy, a także zagrożenie jej utratą. Zdaniem prof. Zbigniewa Lwa Starowicza, jednym z istotnych czynników wywołujących te choroby jest także przebywanie ludzi w nerwicogennych związkach uczuciowych, nie zaspokajających potrzeb seksualnych partnerów.

(PAP)

Prośba pani premier

Premier Hanna Suchocka wystosowała list do komendanta głównego policji insp. Zenona Smolaraka z prośbą o złagodzenie kary dyscyplinarnej zwolnionemu ze służby policjantowi, który 14 bm. w Sochaczewie wystrzelił z broni gazowej podczas przejazdu pani premier.

Policjant sądził, że ma do czynienia z pościgiem za skradzionym samochodem.

Sekretarz prasowy pani premier Zdobych Milewski powiedział, że „Motywem prośby była trudna sytuacja materialna rodziny policjanta”.

(PAP)

Klocki Lego zaważowały świat. 130 krajów jest dzisiaj odbiorcą wyrobów duńskiej fabryki, której początki sięgają sporo lat wstecz i romantycznej historii bezrobotnego cieśli z Billund, który postanowił poświęcić cały swój talent dzieciom — wymyślając małą fabryczkę drewnianych zabawek. Podobnych w świecie było zapewne wiele, ale cieśla postawił sobie i współpracownikom próg trudności zawarty w maksymie „tylko najlepsze jest dostatecznie dobre”. Maksyma ta stała się mottem działań dzisiejszej fabryki zabawek, która cudowną koncepcją współtworzenia z dziećmi, zrobiła bodaj największą karierę

LUBINIANKA O LEGO

DRZEWKO ŻYCIA

w świecie producentów cudeniek dla najmłodszych.

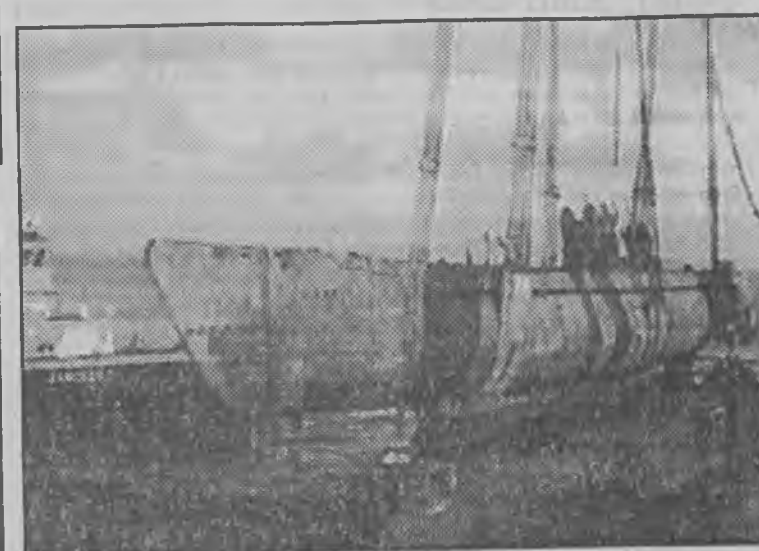
Jeśli chcemy od młodych ludzi wymagać dokładności, rzetelności — twierdzą twórcy klocków Lego, musimy udowodnić dzieciom, że takie zalety są domeną dorosłych.

Roma Waberska — przedstawiciel Lego na Polskę, nota bene lubinianka ze stałym miejscem zamieszkania w tym mieście

twierdzi, że Lego są najprzedej zabawkami edukacyjnymi. Najpierw dlatego, że są niezwykle precyzyjne. Kiedy kupujemy dziecku zabawkę, która rozlatuje się po kilku dniach, w pamięci pozostaje ślad tej nieprecyzyjności, braku solidności, czy precyzji. Kiedy więc dorosłe dziecko działa podobnie. Klocki Lego mają uczyć tego wszystkiego, co najbardziej przydatne w życiu dorosłym, co najbardziej cenione.

Słynne na cały świat klocki wykonywane są z precyzją sięgającą czterech tysięcznych milimetra. I chociaż firma wyprodukowała już 110 bilionów elementów, nie ma działu reklamacji, bowiem nie jest on w ogóle potrzebny. Nie miałem jeszcze okazji poznać dziecka, które narzekałoby na problemy w łączeniu elementów z duńskiej fabryki.

cd str. 3



Wśród pierwszych rzeczy znalezionych przez ekspertów na podłodze wydobytego we wtorek na powierzchni niemieckiego okrętu podwodnego z czasów II wojny światowej było sto butelek wina, duża paczka prezerwatyw, fajka i okulary. Ku zadowoleniu ratowników morskich, wszystkie przedmioty były w doskonałym stanie, pomimo iż przez 48 lat spoczywały na dnie morza.

Duńsko-holenderskie konsorcjum, które wydobyło wrak na nadzieję, iż z jego pokładem kryją się skarby zabrane przez nazistów i wywożone w bezpieczne miejsce.

(REUTER)

pap-em po mapie

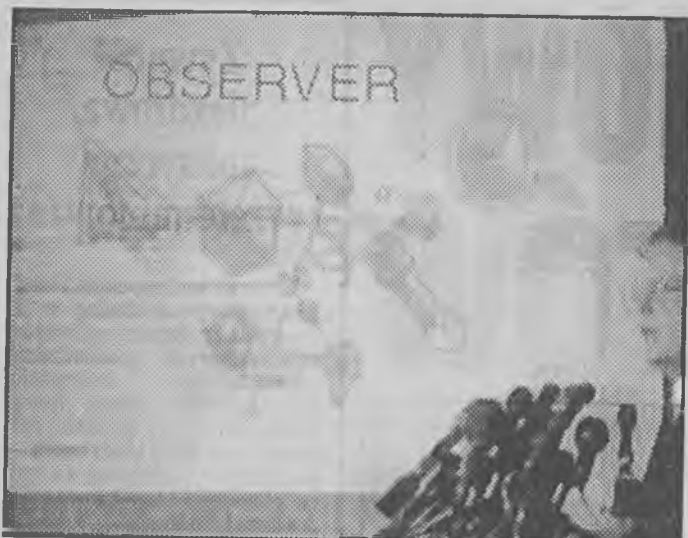
Konwój znowu w drodze

SARAJEWO. ONZ-owski konwój z żywnością i lekarstwami dla obleganych w Mostarze Muzułmanów ponownie wyruszył w drogę po dwukrotnym postoju wymuszonym przez chorwackie demonstracje — podała agencja Reutersa.

Ciężarówka była zatrzymywana przez rozgniewane kobiety chorwackie, protestujące przeciwko zamierzonemu przekazaniu pomocy humanitarnej mostarskim Muzułmanom. Po raz pierwszy konwój musiał się zatrzymać tuż po wyjeździe z Medjugorja. Po raz drugi — zaledwie w kilka minut później — w mieście Citluk, 25 km od Mostaru.

„Observer” nie nawiązał kontaktu z Ziemią

PASADENA. Wystrzelona we wrześniu ub.r. stacja badawcza „Observer” o wadze prawie dwu i pół tony, która dotarła w pobliże Marsa, nie nawiązała kontaktu radiowego z Ziemią, tak jak to było zaprogramowane, tj. o 21,40 GMT we wtorek.



Naukowcy z NASA nie są w stanie stwierdzić, czy „Observer” wszedł automatycznie na orbitę wokół Marsa, czy też przemknął obok planety oddalając się w przestrzeń kosmiczną. Stacja kosmiczna, której wartość sięga 1 mld dolarów, ma jeszcze jedną — według programu — szansę na nawiązanie kontaktu radiowego z Ziemią. Termin ten przypada w środę. Jeżeli próba skierowania „Observera” na orbitę wokół Marsa się nie powiedzie, następna szansa na to pojawi się dopiero za osiem miesięcy do 1,5 roku, kiedy to jej trajektoria zbliży ją ponownie w pobliże planety.

Serce Angeli bije normalnie

FILADELFA. Częściowo odtworzone podczas operacji serce Angeli Lakeberg, jednej z siostr syjamskich, powinno funkcjonować normalnie i nie utrudniać funkcjonowania.

Dwaj lekarze ze Szpitala Dziecięcego w Filadelfii, dr William Norwood i dr Paul Weinberg, oświadczyli, że krążenie krwi w organizmie Angeli jest normalne, a serce działa znacznie lepiej niż przed operacją rozdzielania z jej siostrą Amy, która w wyniku tej operacji zmarła. Stan zdrowia Angeli oceniany jest nadal jako krytyczny, ale stabilny. Zdaniem lekarzy, za 2-3 dni może nastąpić lekka poprawa. Dziewczynki urodzone 29 czerwca br. miały wspólne, zdefiniowane serce i wątrobę.

Zestresowani palacze

MEKSYK. Na Kubie, gdzie nałóg palenia jest bardzo rozpowszechniony, brak papierosów, które pozwalały zapomnieć o braku żywności i innych podstawowych artykułów, przyczynia się do pogłębienia stresu społecznego. Coraz częstsze przerwy w dostawach elektryczności, które wynoszą obecnie średnio od 12 do 16 godzin dziennie, paraliżują prace nielicznych funkcjonujących jeszcze przedsiębiorstw, w tym fabryk papierosów. Sytuacja jest dramatyczna. Jak wyjaśniło radio hawajskie, fabryki papierosów mają wszystko: papier, klej i tytoń, ale brakuje im prądu, co ogranicza produkcję.

„Wszystko mogę znieść, tylko nie brak papierosów” — zapewnia 22-letni Juan. Kilka przydziałowych paczek papierosów lichej jakości przysługujące wszystkim Kubańczykom od 16 roku wżwyz. Nie jest to w stanie zaspokoić nalogowców, którzy ratują się nabywając papierosy na czarnym rynku, gdzie cena 20 sztuk odpowiada jednej dziesiątej średniej pensji miesiecznej, ale w najbliższym czasie prawdopodobnie znacznie wzrośnie.

Egzekucja 15 przestępców

HONGKONG. W Guangzhou (Chiny południowe) wykonano we wtorek wyroki śmierci na 15 przestępcach, oskarżonych o zabójstwa, gwałty i napady rabunkowe — poinformowała w środę agencja China News Service. Egzekucji dokonano natychmiast po ogłoszeniu wyroku przez sąd.

Dalaj Lamo wróć

PEKIN. Władze Chin zapelowały wczoraj do Dalaj Lamy o powrót z emigracji. Przywódca Tybetańczyków Dalaj Lama XIV przebywa w Indiach od 1959 roku, czyli od czasu krwawego stłumienia antychińskiego powstania w Tybecie przez armię chińską.

„Zachęcamy Dalaj Lamę do jak najszybszego zakończenia pobytu na emigracji i powrotu do ojczyzny, aby mógł przyczynić się do zacieśnienia jedności narodowej i braterstwa oraz do rozkwitu zamożności i szczęścia narodu tybetańskiego” — oznajmił w Pekinie rzecznik chińskiego Ministwa Spraw Zagranicznych. Rzecznik podkreślił, że jeśli Dalaj Lama odstąpi od zabiegania o niepodległość Tybetu, to „wszystkie pozostałe problemy mogą być przedmiotem negocjacji” między nim i władzami chińskimi.

Raport o przestępczości

BONN. Prawicowi ekstremiści stanowią w Niemczech znaczny potencjał. Ludzi o tych poglądach, zorganizowanych i nie, jest 42.700. Informuje o tym doroczny raport Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, który ma być opublikowany w czwartek, ale już wcześniej przedostał się do prasy.

W roku 1992 w RFN działali 82 ugrupowania, skupiające 41.900 członków. 800 neofaszystów było nieuzbrojonych. Zdaniem autorów raportu, ekscesy o podłożu skrajnie prawicowym przybrały w roku 1992 „nowy wymiar”.

Zarejestrowano 2.584 aktów przemocy, co oznacza przyrost o 74 proc. Najwięcej incydentów wydarzyło się w Nadrenii Północnej-Westfalii. Ofiarami neofaszystów padło 17 osób.

Zdaniem narodowców

Tejkowski męczennikiem

Za męczennika uznali Bolesława Tejkowskiego, podczas wczorajszego wiecu przedwyborczego w Nowej Hucie, przedstawiciela Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego. Aresztowanie Tejkowskiego przez policję nazwali „stosowaniem metod stalinowskich” i zapowiedzieli w związku z tym na 28 bm. w Warszawie — manifestację protestacyjną.

Po ewentualnym sukcesie wyborczym, przedstawiciele PWN-PSN zapowiedzieli wprowadzenie „narodowego ładu i moralnego” oraz stworzenie „wiecznej szczęśliwości”. Wyrazili też nadzieję na przywrócenie w Polsce „ładu i porządku” za pomocą m.in. „Samobrony” Leppera. (PAP)

Pięć X „złoto” Jerzego Makuli

Reprezentant Polski - Jerzy Makula został pięciokrotnym złotym medalistą zakończonych w Venlo (Holandia) mistrzostw świata w akrobacji szymbowej. Makula wygrał wszystkie trzy konkurencje - wiazankę obowiązkową znaną i nieznana oraz dowolną, zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej generalnej oraz w klasyfikacji zespołowej. W łącznej klasyfikacji indywidualnej srebrny medal zdobył Adam Michałowski, a brązowy - Tadeusz Mężyk.

Tymińskiemu wystarczy 30 proc.

Lider Partii „X” Stanisław Tyminski powiedział wczoraj, że liczy na co najmniej 30 proc. miejsc w Sejmie, a jego ugrupowanie będzie współpracować z każdą partią, która rzeczywiście pragnie wydestakować Polskę z kryzysu.

Na pytanie czy będzie startował w przyszłych wyborach prezydenckich, Tyminski powiedział: „Jako lider Partii „X” biorę udział w wyborach do Sejmu. Do wyborów prezydenckich jeszcze daleko i nie mam nawet czasu, aby nad tym zastanowić. Zawsze byłem, jestem i będę lojalny wobec mego elektoratu i zrobię to, co uważam za stosowne i konieczne w danej chwili.” (PAP)

„Warszawski” dyrektor w Gorzowie

cd ze str. 1
W rozmowie telefonicznej Zygmunta Korycki powiedział nam: „Do dziś nie znalazłem tego zakładu i trudno jest mi coś więcej stwierdzić. Mogę jedynie poinformować, że zakład mi się podoba. Jest dość nowoczesny i zadbane, a przede wszystkim czyste. Głównie decyzje będzie podejmowała centrala, URSU-SA” w Warszawie. Będziemy przeciw ich części. Jeżeli chodzi o moją funkcję to jestem pełniącym obowiązki dyrektora. Gorzowski zakład — będąc częścią składową holdingu — nie musi mieć dyrektora z kursu. Za kilka dni będę mógł przekazać więcej informacji.” (Jwk)

Bestialskie morderstwo w Lwówku Śląskim

cd ze str. 1

Policja była zszokowana widokiem. Ciało dziewczyny nosiło na sobie ślady wielu ciężkich obrażeń. Stwierdzono, że była wielokrotnie i niezwykle brutalnie gwałcona, a przy tym bita, kopana, duszona. Zgon nastąpił w wyniku wicia do gardła 12 centymetrowego kolka.

Policja prowadzi intensywne śledztwo. Kierownictwo komendy w Lwówku twierdzi, że funkcjonariusze są szczególnie zaangażowani, dysponują pokaźnym materiałem, także pewnymi poszlakami, które powinny wkrótce doprowadzić do ujęcia zabójców. Zebrane dowody pozwalają bowiem stwierdzić, że nie zrobił tego jeden człowiek.

Pogrzeb Ewy, który odbył się wczoraj był wielką manifestacją mieszkańców Chmielna i Zbylutowa. O dalszych szczegółach kary skazany wkrótce poinformujemy. Mirosław DREWS

1,5 roku więzienia dla legionisty

1,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata skazał Grzegorz C. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Łodzi za nielegalną służbę we francuskiej Legii Cudzoziemskiej. W okresie zawieszenia kary skazany będzie pod dozorem kuratora.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił „upór, z jakim oskarżony dążył do realizacji zamiaru przyjęcia obowiązku w obcym wojsku, złożenie przysięgi i podpisanie kontraktu zobowiązującego do wiernej i sumiennej służby innemu niż własna ojczyzna państwu”. Jako okoliczności łagodzące uwzględnił natomiast rezygnację ze służby w Legii, powrót do kraju i gotowość odbycia służby w Polsce.

Grzegorz C., 21-letni łodzianin, w maju 1992 roku podjął pięcioletnią służbę w 1 Pułku Legii, stacjonującym pod Marsylią. W kwietniu br. zdezerterował i wrócił do Polski. 13 lipca, dwa dni po udzieleniu anonimowego wywiadu łódzkiej popołudniówce, zatrzymany został przez UOP i tymczasowo aresztowany. Miesiąc później areszt uchyłono.

W sądzie Grzegorz C., z wykształcenia tokarz, zeznał, że po ukończeniu szkoły nie mógł znaleźć pracy. Ponieważ nie przyjęto go do Wojska Polskiego, wyjechał do Francji. Dzięki służbie w Legii chciał „zarobić duże pieniądze i przeżyć ciekawą przygodę”. Uciekł z Francji obawiając się uzależnienia od haszyszu, którym odurzali się jego koledzy z pułku.

Na początku września br. przed sądem wojskowym w Łodzi stanął ma inny były legionista, oskarżony o dezerccę z Wojska Polskiego połączoną z opuszczeniem kraju, uchylanie się od służby wojskowej oraz wyłudzenie mienia poprzez realizację czeków bez pokrycia. Za te czyny grozi mu łączna kara do 15 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Męskie rozmowy prezydentów

Podczas wspólnej konferencji prasowej w ogrodach Belwederu, prezydenci Polski i Rosji ocenili przebieg rozmów i wagę podpisanych dokumentów. Lech Wałęsa stwierdził, że otwierają one nowy etap w stosunkach polsko-rosyjskich i nadają im charakter partnerski. Borys Jelcyń poinformował, że strona rosyjska postanowiła przyspieszyć o trzy miesiące ostateczne wycofanie swych wojsk z Polski. Mają one opuścić nasz kraj do 1 października br., a nie do 31 grudnia.

Zgodnie z układem między Polską a Rosją w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Polski z 22 maja 1992 r. ostatni żołnierz rosyjski miał opuścić Polskę do 31 grudnia 1993 r. W harmonogramie opracowanym przez stronę rosyjską (grupe operacyjną z Legnicy) przewidywano, że wojska rosyjskie opuszczą Polskę ostatecznie do końca listopada br.

Charakteryzując obecne stosunki polsko-rosyjskie prezydent Rosji stwierdził, że nie ma tu miejsca na żaden dyktat ani też „psychologię stosunków między starszym i młodszym bratem”. Są to teraz stosunki partnerskie dwu suwerennych państw. Mówiąc o rozmowach z Lechem Wałęsą, Borys Jelcyń powiedział, że teraz przelamane zostały „lody braku wzajemnego zaufania”. Podczas spotkania w maju ub.r. z polskim prezydentem w Moskwie dominował protokół. Teraz natomiast prowadzony był „żywy dialog i dyskusja dwu ludzi znających życie i stojących na czele dwu wielkich krajów”.

Odpowiadając na pytanie o jego stosunek do ewentualnego wejścia Polski do NATO, Borys Jelcyń stwierdził, że do przeszłości należą czasy, kiedy to kierownictwo polskie udawało się do Moskwy, by dowiedzieć się jak należy postępować, a radzieckie przybywało do Warszawy aby udzielać rad. Jelcyń dodał, że strona rosyjska przekazała Polsce dokumenty tzw. komisji Susłowa, oceniającej wydarzenia w Polsce w 1981 r.

Przywiezione przez prezydenta Jelcyna dokumenty „Komisji Susłowa” mogą rzucić wiele światła na najnowszą historię Polski, w tym wydarzenia z lat 1980-1981 — powiedział prof. Andrzej Paczkowski z Instytutu Studiów Politycznych PAN.

Komisja powstała w sierpniu 1980 r. i działała w różnym składzie personalnym przez kilka lat aż do pierestrojki Gorbaczowa. Zbierała materiały referowane potem na posiedzeniach Biura Politycznego. Raczej nie podejmowała decyzji, chociaż mogła przekazywać pewne opinie i sugestie.

Prezydent Rosji przyjął w swej rezydencji w Warszawie premier Hannę Suchocką.

„Rozmawialiśmy o stosunkach wewnętrznych w Rosji, o nowej konstytucji i planowanych tam wyborach” — powiedział po spotkaniu premier Suchocka, dodając, że przedmiotem rozmowy były także sprawy polskie.

Prezydent Borys Jelcyń złożył wczoraj w Warszawie wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Jelcyń złożył również wieńce pod Pomnikiem Katyńskim na warszawskich Powązkach. Przy pomniku odbył kilkunutową rozmowę z przedstawicielami Federacji Rodzin Katyńskich.

Prezydent Rosji Borys Jelcyń wraz z małżonką zwiędził po południu Zamek Królewski w Warszawie. Obejrzał kilkanaście sal zamkowych i wpisał się do księgi pamiątkowej. Wizyta prezydenta na Zamku trwała niecałe pół godziny. Odwołano planowany wcześniej spacer Jelcyna po warszawskiej Starówce.

W trakcie oficjalnej wizyty prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w Polsce, oba państwa zawarły 7 umów i porozumień. Prezydenci podpisali wspólną deklarację oraz traktat o handlu i współpracy gospodarczej.

(Opr. ag)

Politycy w sądzie

Sąd Wojewódzki w Łodzi nakazał wczoraj Piotrowi Wierzbickiemu, redaktorowi naczelnemu „Gazety Polskiej” przeproszenie Stefana Niesiołowskiego za tekst „Lista konfidentów — uzupełnienie”, opublikowany w nr. 5 „GP” z czerwca br., mający świadczyć o współpracy b. posła ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Piotr Wierzbicki zapowiedział, że odwoła się do łódzkiego sądu apelacyjnego.

Jarosław Kaczyński zapoznał się wczoraj z aktami śledztwa prowadzonego przeciw niemu przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie o naruszenie tajemnicy państwowej przez ujawnienie tajnej instrukcji nr 0015/92 szefa Biura Analiz i Informacji Urzędu Ochrony Państwa. Zdaniem Kaczyńskiego, instrukcja upoważniała UOP do inwigilacji opozycji politycznej, czemu zaprzeczali szefowie MSW i UOP — Andrzej Milczanowski i Jerzy Konieczny.

Prok. Regulski powiedział, że jeżeli Kaczyński nie złoży zasadnych wniosków dowodowych, to w przyszłym tygodniu akt oskarżenia przeciw niemu będzie mógł trafić do sądu.

Rzecznik prasowy prezydenta Andrzej Drzycki nie stawiał się wczoraj na rozprawie w sprawie o zniesławienie, wytoczonej mu przez prezesa Porozumienia Centrum Jarosława Kaczyńskiego.

osoby zostały ranne. Poszkodowanych przewieziono do szpitala, gdzie poddano ich szczegółowym badaniom.

„Na gazie” i w nogi

Zielona Góra. 25 bm. w godzinach popołudniowych na ulicy Jędrzejowskiej kierujący syrenką uderzył w pobliskie drzewo. Okazało się, że był pod wpływem alkoholu. To jednak nie przeszkodziło mu uciec z miejsca zdarzenia.

„Rajdowcy” pod kluczem

Kostrzyn. Sprawcy, którym udało się sforsować granicę kradzionymi w Niemczech samochodami (pisaaliśmy o tym we wtorek), zostali dzień później o godz. 14.00 ujęci przez służby graniczne. Zgodnie z prawem przebywają „pod kluczem” i zostaną przekazani do dyspozycji prokuratora. Ustalono, że są mieszkańcami Kostrzyna i okolic. (kds)

Reporter zanotował

Nie zdążył zarejestrować

Lubin. Bogdan S. przywiózł sobie samochód z zagranicy. Daihatsu charade koloru zielony metalic napawało go dumą i radowało serce. Przyjechał do Lubina i zaczął załatwiać formalności związane z rejestracją. Niestety, nie zdążył. Jego auto zniknęło z parkingu przy ul. Skłodowskiej. Pechowy właściciel straty ocenił na 50 mln zł.

Okradają Tadeusza

Polkowice. Tadeusz K. z ul. Ociosowej ma VW golfa LGG 64-80, a Tadeusz K. z ul. Skalników VW golfa LCG 21-80. Samochody podobają się nie tylko właścicielom, ale także złodziejom. W

obu wylamali zamki w drzwiach, w pierwszym ukradli radioodtwarzacz „Santana” wartości 780 tys. zł, w drugim radioodtwarzacz i zegłówek.

Znowu samobójstwo

Polkowice. W altance na ogródkach działkowych powiesił się Andrzej W. W toku wstępnych czynności policja ustaliła, że samobójca przechodził okres załamania psychicznego. Nadużywał alkoholu i od dziesięciu dni nie przychodził do pracy. (Szyb)

Niebezpieczny „całus”

Niwiska. Kierujący fiatem 125p zderzył się z jadącym w naprzeciwka oplem. W wyniku tego cztery

GŁOGÓW KANTOR IMBIS

USD 18.100 18.200

DEM 10.650 10.700

GORZÓW

USD 18.180 18.230

DEM 10.660 10.690

LUBIN KANTOR ORBIS

USD 18.000 18.300

DEM 10.500 10.700

ZIELONA GÓRA

USD 18.100 18.300

DEM 10.630 10.700

Redaktor depeszyowy
Andrzej Grzybowski

Wyścig na Wiejską

PSL liczy na swoich wyborców

Obecny na wczorajszym spotkaniu z prasą regionalnych liderów Polskiego Stronnictwa Ludowego, Józef Zych — komentując naczelną hasło swojej partii „Polsce potrzebny jest dobry gospodarz” powiedział, że dobry gospodarz to nie jedna osoba, ale dobry premier i dobrze sprawujący swoją funkcję rząd. Józef Zych sądzi, iż wybory wyłonią koalicję składającą się z co najmniej trzech ugrupowań politycznych.

Jan Andrykiewicz, kandydat do Sejmu z ramienia PSL omówił w wielkim skrócie linię programową swojej partii. Członkowie stronnictwa liczą na dużą ilość głosów w regionie olsztyńskim, kieleckim, szczecińskim oraz właśnie zielonogórskim.

Unia Demokratyczna ruszyła

Na wczorajszej konferencji prasowej Unii Demokratycznej

w Zielonej Górze kandydaci tej partii poinformowali o najważniejszych składnikach programu, z jakim startują do parlamentu. Jest to „Po pierwsze gospodarka” — jak głosi hasło wspierające Hannę Suchocką — walka z bezrobociem oraz bezpieczeństwo socjalne i osobiste obywateli. Poszczególne hasła rozwijał, odpowiadając na pytania dziennikarzy, kandydat do Sejmu: Czesław Fiedorowicz, Maciej Nowicki, Marek Zieliński, Roman Rzepiela, Rafał Żuraw, Ryszard Zawada, Waldemar Cyll oraz walczący o senatorski fotel Andrzej Żywień.

Temu ostatniemu bliskie są przede wszystkim sprawy ludzi młodych. 32-letni kandydat na senatora szanse na przezwyciężenie marazmu widzi w walce z bezrobociem, rozwiązaniu problemu mieszkaniowego oraz w reformie szkolnictwa.

Na pytanie reportera GN — na ile liczyście mandatów? — w pierwszej chwili jeden z unitów odpowiedział: na wszystkie! Po chwili sprostowano: co najmniej na dwa do Sejmu i jeden do Senatu.

(ryś, (rik)

Miasto o złej sławie

Podchmielona czwórka wpadła w ręce policji przez przypadek. Bręk wybijanej szyby w jednym ze sklepów zwrócił uwagę przejeżdżającego patrolu. Zatrzymani nie wykazali szczególnej skruchy. Nie ukrywali jednak motywów, którymi się kierowali, a raczej ich braku.

— **Przyznaję się do wszystkiego. Zobowiązuję do bezpowrotnej zeznań** — powiedział 19-letni Andrzej N.

Grasujące o zmroku grupy przestępcze to powód, dla którego mieszkańcy Nowej Soli unikają wychodzenia wieczorami. Najbardziej niebezpieczne jest chodzenie późną porą w pojedynkę. Pewien młody mężczyzna posprzeczał się z narzeczoną i z przyjaciółkami wyszedł wcześniej niż zamierzał. Tej nocy miał widocznego pecha — w drodze do domu został napadnięty i okradziony.

Często ofiarami rabunków padają... dobrzy znajomi przestępców. Pewien młody mężczyzna pochwałił się kolegom wyśmienitą wypłatą. Nie omieszkał wspomnieć o terminie otrzymania poborów. Koleśdy nie chcieli przegapić takiej okazji, napadli go gdy wracał z pracy. Zabrali mu 5 mln zł i torbę z zakupami.

Zdarza się, że ofiarami rabunków bywają osoby „upatrzone”. Przestępcy obserwują dana osobę przez dłuższy czas by zorientować się, o jakiej godzinie wraca ona z pracy i gdzie mieszka. Było tak w przypadku młodej kobiety, którą napadnięto i okradziono na klatce schodowej. Sprawca tego rabunku miał mniej szczęścia za drugim razem. Napadnięta okazała się da-

wną znaną mężczyzną. Jej zeznania bardzo szybko doprowadziły policję na trop przestępcy.

Część ofiar to osoby nietrzeźwe. W ich wypadku przestępcy liczą na bezkarność i łatwość dokonania czynu. — **Oczywiście, w takiej sytuacji naturalnym odruchem pokrzywdzonego jest obrona. Jednak błądzący po prostu ostryż. Nie bez kozery mówi się o okazji, która czyni złodzieja** — radzi szef Prokuratury Rejonowej w Nowej Soli Jan Wojtasik.

Zuchwałe napady są nie tylko domeną Nowej Soli. Okoliczne miasta o charakterze przemysłowym i podobnej wielkości mają ten sam problem. Ostatnio jednak liczba napadów w Nowej Soli zmalała.

— **Wpłynęła na to zastosowana przez nas polityka karna** — mówi Jan Wojtasik — **duże zagrożenie tego typu przestępczością spowodowało, że konsekwencja z naszej strony stała się konieczna. Jeżeli udowodnimy danej osobie udział w rabunku, stosujemy wobec niej karę pozbawienia wolności. Łagodniejsze środki zapobiegawcze u sprawców tych przestępstw wywoływały jedynie poczucie bezkarności. Musielismy je zastrzyć.**

W tutejszym środowisku przestępczym rozeszła się wieść, że „w Nowej Soli zaczynają zamykać”. Ten fakt w dużym stopniu ograniczył przestępczość, co nie znaczy, że Nowa Sól należy do bezpiecznych miejscowości. Nadal nie brakuje tych, którzy „dbają” o złą sławę.

Marzanna JASIŃSKA

Propozycja nie do odrzucenia?...

„Trzeba zapobiec epidemii!”

Znana redakcji stała Czytelniczka (tym razem prosila o nieujawnianie nazwiska) czuje się coraz bardziej zaniepokojona doniesieniami o „zarazie rozprzestrzeniającej się od Wschodu” (na temat epidemii duru brzusznego, tyfusu i bionicy w państwach Bl. Związku Radzieckiego pisaliśmy 24 bm.)

Czytelniczka zapytała zastępcę prezydenta Zielonej Góry Edwarda Min-cernę, co władze miasta zamierzają uczynić aby zapobiec epidemii w mieście i usłyszała w odpowiedzi, iż władze nie mają żadnego pomysłu. Wobec tego nasza Czytelniczka proponuje: wprowadzić (za przykładem władz Leszna) całkowity zakaz sprzedaży artykułów spożywczych i lekarstw przez przybyszów ze Wschodu i Rumunów. Ponadto wprowadzić zakaz uprawiania przez nich „praktyk bioenergoterapeutycznych”.

„Mam nadzieję, że o konieczności wprowadzenia takich zakazów przekonamy nikogo nie trzeba” — dodała rozmówczyni. A co o tym Wy sądzicie, Drodzy Czytelnicy? (ew)

Listy

„Aleksander Kwaśniewski w Gorzowie”

Nie należę do żadnej partii

W nawiązaniu do fragmentu relacji ze spotkania z przewodniczącym SdRP Aleksandrem Kwaśniewskim: „Kiedy jednak do mównicy podszedł młodzieniec z Konfederacji Polski Niepodległej, tylko interwencja lidera SdRP uchroniła go od czynnej napaści” (GN z 20-22 bm.) pragnę stwierdzić, że nie byłem i nie jestem członkiem żadnej organizacji politycznej, a ze wspominaną partię nie łączę mnie na-

DRZEWO ŻYCIA

cd ze str. 1

Przeciwnie, dzieci są zachwycone możliwością konstruowania zgodnie z załączoną instrukcją i budowania z tych samych elementów czegoś, co jest wytworem ich fantazji. Klocki Lego bowiem pozwalają na rozwój inwencji, pomysłów konstruktorskiej, bawią i uczą zarazem.

Pierwszy plastikowy klocek Lego firma wyprodukowała w 1949 roku, równocześnie wycofując się z drewnianych zabawek. Wymyślono wówczas podstawowy moduł konstrukcyjny, który króluje do dzisiaj. Co roku fabryka wypuszcza na rynek 30 procent nowości w swojej produkcji. Założenie jest proste. Dziecko chce i musi ilustrować teraźniejszość, rzeczywistość, pragnie także wybiegać w przyszłość. Trzeba mu to umożliwić, dając mnóstwo wariantów. Uniwersalność zabawek z duńskiej fabryki daje jej niekwestionowany prymat w świecie.



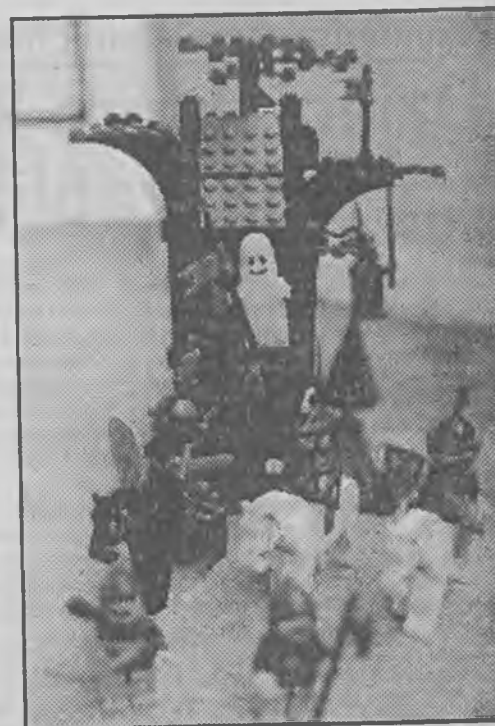
Szkoda jedynie, że klocki Lego są w naszym kraju tak bardzo drogie. Nic dziwnego — mówi Roma Waberska, skoro Polska nie uznaje edukacyjnego charakteru tych zabawek, nałożyła na nie 20 procent cła i 15 procent podatku obrotowego. A jednak Lego coraz częściej trafiają do rąk wymagających maluchów. Od kilku lat Polska należy do poważniejszych odbiorców duńskiej fabryki, stąd krajowe przedstawicielstwo i cała gama działań pozasprzedażnych.

W tym roku we wrocławskim ratuszu czynna była wystawa klocków Lego. Niezwykłość tej ekspozycji polegała na tym, że dziecięcym tłumom, przejeżdżającym tu nawet z odległych miejscowości, ukazywały się obrazy z przeszłości, zamykające się w przedziale ważnych odkryć geograficznych. Był tu więc sam Roald Amundsen na Biegunie Południowym, byli zdobywcy Mount Everestu, był nawet

słynny badacz dr Livingston w otoczeniu Afrykańczyków, podróż trawą Kon-Tiki, Kolumb, Magellan. Wszystko to zrobiono z klocków Lego, dodając dla atrakcyjności nieco elektroniki, która porusza sylwetki zdobywców, sprawia, że obraz jest prawdziwszy. Przy każdym module ekspozycyjnym informacja dotycząca ważnego w historii Ziemi wydarzenia zilustrowanego klockami a także wiadomość, jak długo konstruowano jedną scenę. Padają wielkie liczby. Konstrukcja sceny z Kon-Tiki trwała ponad 100 godzin.

Wystawa „odwiedziła” także inne miasta, w tym Zieloną Górę. I był to ostatni etap podróży po Polsce cudownych konstrukcji. Wystawa, poza pyszną ekspozycją scen z przeszłości, jest także miejscem na to, co być może czeka nas za kilka lat. To Kosmos, najbardziej fascynujący nie tylko dorosłych, ze sceną z ufoludkami. Wystawa, to także miejsce, gdzie ze stosów klocków można budować coś na kształt i podobieństwo własnej fantazji.

Od kilku lat firma Lego jest fundatorem corocznej nagrody Ydrasil — Drzewa Życia. Milion koron duńskich przeznaczają się temu, kto potrafi dla dzieci zrobić najwięcej. W 1991 roku dwie równorzędne nagrody otrzymali: profesor z amerykańskiej Hart School of Music i polski Dziecięcy Ośrodek Sportu i



Wypoczynku w Tleniu w Borach Tucholskich.

W Danii, o czym chyba wszyscy wiedzą, istnieje miasteczko wybudowane z klocków Lego. Tam też każdego roku organizuje się ekspozycję tematyczną, która później rusza w świat pod nazwą Lego World Show. Rok temu na wystawie królowały sceny z kosmosu, rok wcześniej tematem przewodnim wystawy były sekrety faraonów. Co będzie w przyszłym roku jeszcze nie wiadomo.

Drzewo Życia — nauka przez zabawę, ma szansę wyprzeć plastikowe noże i pistolety, atrybuty zła i nienawiści. Bo tak naprawdę przyszłością świata jest budowanie, a nie niszczenie.

Mirosław DREWS
Fot. Marcin DREWS

W miedzi bezkrólewie

Odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A., na którym miała zostać podjęta sprawa obsadzenia stanowiska prezesa spółki. Z informacji otrzymanej przez nas wynika, że pod nieobecność szefa rady Krzysztofa Białowskiego zdecydowano, iż KGHM ogłosi nabór na to stanowisko, nie ograniczając liczby kandydatów. Warunkiem podstawowym, zapisanym w protokole z posiedzenia rady jest długoletni staż pracy w przemyśle miedziowym. Wyklucza to ostatecznie obsadzenie stanowiska prezesa firmy człowiekiem z zewnątrz. Decyzja ta zapadła na wniosek przedstawicieli załogi. Ryszard Zbrzyzny powiedział naszej gazecie, że wybór prezesa KGHM na tym posiedzeniu nie wchodził w rachubę. Decyzję o poszukiwaniu kandydatów uznał za logiczną i właściwą. Na zgłoszenia oczekiwane są do końca sierpnia. 4 września odbędzie się przesłuchanie kandydatów, od których wymagać się będzie przedstawienia koncepcji restrukturyzacji przemysłu miedziowego.

Wnioski o odwołanie pozostałych członków Zarządu KGHM złożone już przez wszystkie związki, łącznie z „Solidarnością”, nie były rozpatrywane. Nowy prezes bowiem powinien mieć szansę doboru odpowiednich ludzi. Powołanie dezaprobata dla Zarządu KGHM jest jednak faktem — stwierdził Ryszard Zbrzyzny.

(Mid)

Tragiczna zabawa z niewypałami

Trzech chłopców w wieku 16, 17 i 19 lat zginęło we wtorek w wyniku wybuchu zgromadzonych przez siebie niewypałów w Stegnie nad Zatoką Gdańską — poinformowała wczoraj elbląska policja.

Wobec rozrzuconia ciał siłą wybuchu w promieniu kilkudziesięciu metrów, dokładne ustalenie to-

żsamości ofiar nie było łatwe. Według policji są nimi prawdopodobnie mieszkańcy Stegny: 16-letni Dawid K., 17-letni Robert P. i 19-letni Dariusz J.

Wybuch niewypałów pochodzących z okresu II wojny światowej nastąpił we wtorek po południu w pobliżu położonego w lesie ośrodka

kolonijnego PKP. Policja przypuszcza, że chłopcy, znani ze swych „kolekcyjnych” zaimitowań, zgromadzili tam znaczną liczbę amunicji, która mogła eksplodować podczas manipulacji pociskami. W rejonie Mierzei Wiślanej do dziś znajdują się znaczne liczby niewypałów z okresu II wojny.

(PAP)

Co słyszał na giełdzie?

Hossa szaleje

Tak gwałtownego wzrostu wartości akcji i to prawie wszystkich, spodziewało się chyba niewielu. W błyskawicznym tempie pobite zostały kolejne giełdowe „rekordy”. Inwestorzy tłumaczą nową hossę, dobrymi wynikami spółek osiągniętymi w lipcu ogłoszonymi w ubiegłym tygodniu.

Na poniedziałkowej sesji z rekordową liczbą zleceń, ze względu na zbyt dynamiczny popyt zawieszono transakcje walorami 7 spółek. Natomiast 14 spółek zanotowało nowe najwyższe ceny. Jedyną firmą, której wartość akcji obniżyła się był Mostostal.

Dobre wyniki Żywcza spowodowały znaczny wzrost zainteresowania akcjami tej spółki. Wiele wskazuje, iż po bankowych nowymi liderami giełdy staną się akcje „piwne”. Warszawski Indeks Giełdowy (WIG) wzrósł w poniedziałek do najwyższego w historii poziomu 6.390,6 pkt.

We wtorek drożały już wszystkie bez wyjątku akcje. Dla wielu nowych inwestorów największym problemem było kupienie jakiegokolwiek akcji. Popyt na akcje takich spółek jak BIG, Okocim i Wólczanka był tak duży, że transakcje nimi zostały zawieszane, a w przypadku kolejnych 14 spółek zlecenia kupna zostały zredukowane, niektórych aż do 80 proc. Akcje kolejnej spółki tym razem BRE dotyczyły do grupy „milionerów” przekraczając we wtorek 1 mln zł. Indeks giełdowy pokonał prawie niewyobrażalną do niedawna wysokość 7.000 pkt. Wartość rynkowa wszystkich notowanych spółek osiągnęła 30 bln zł.

Od 1 września akcje Efektu SA, którymi obrót odbywa się na rynku równoległym, będą notowane dwa razy w tygodniu: we wtorek i w czwartki.

Nikt chyba nie jest w stanie przewidzieć kiedy trwająca hossę się skończy, jednak na pewno można już powiedzieć, że coraz większa grupa Polaków próbuje inwestować na giełdzie. No bo czy kilkusetprocentowy zysk w skali roku nie jest nęcy? Gra na giełdzie ma to do siebie, że można nie tylko zyskać, ale także stracić swoje oszczędności.

(strz)

253. SESJA GIEŁDOWA		24 SIERPNIA		kurs (w tys. zł)		obrot w mln zł w nawiasach liczba akcji
		Bieżący	Poprzedni	Zmiana	Min.	Maks.
BIG	165,0 ok	150,0 ok	10,0%	27,0 (08.09.92)	165,0 (24.08.93)	0 (0)
BRE	1030,0 rk 75%	940,0 rk	9,8%	177,0 (13.10.92)	1030,0 (24.08.93)	18009 (8742)
ELEKTRIM	1210,0	1100,0	10%	61,5 (23.06.93)	1210,0 (24.08.93)	130934 (54105)
EXBUD	850,0	805,0	5,6%	145,0 (18.06.91)	850,0 (24.08.93)	44875 (26397)
IRENA	945,0 rk 80%	860,0 ok	9,9%	30,0 (23.06.92)	945,0 (24.08.93)	5455 (2886)
KABLE	332,0 rk 80%	302,0 ok	9,9%	22,0 (24.09.92)	332,0 (24.08.93)	7692 (11585)
KROSNO	247,0 rk 80%	225,0 rk	9,8%	12,0 (05.11.92)	247,0 (24.08.93)	15098 (30563)
MOSTOSTAL	890,0 rk 60%	810,0	9,9%	48,0 (16.05.92)	890,0 (10.08.93)	30094 (16907)
OKOCIM	635,0 ok	580,0 ok	9,5%	58,5 (16.06.92)	635,0 (24.08.93)	0 (0)
POLIFARB-CN	760,0 rk 80%	695,0 rk	9,4%	200,0 (17.05.93)	760,0 (24.08.93)	81603 (53686)
PROCHNIK	484,0 rk 80%	440,0 rk	10,0%	17,5 (15.10.92)	484,0 (24.08.93)	12460 (12872)
SOKOŁÓW	388,0 rk 80%	353,0 ok	9,9%	22,0 (10.08.93)	388,0 (24.08.93)	10930 (14085)
SWARZEDZ	258,0 rk 46%	235,0	9,8%	23,5 (25.06.92)	258,0 (24.08.93)	18807 (36061)
TONSIL	242,0 rk 42%	220,0	10,0%	9,5 (29.10.92)	242,0 (24.08.93)	12354 (25525)
UNIVERSAL	58,0 rk 93%	53,0 ok	9,4%	4,4 (29.10.92)	58,0 (24.08.93)	7864 (67795)
WBK	705,0 rk 80%	645,0 ok	9,3%	320,0 (28.06.93)	705,0 (24.08.93)	59897 (42480)
WEDEL	1420,0 rk 75%	1295,0	9,7%	120,0 (23.06.93)	1420,0 (24.08.93)	14921 (5254)
WÓLCZANKA	570,0 ok	520,0 rk	9,6%	23,0 (26.06.92)	570,0 (24.08.93)	0 (0)
ŻYWIEC	885,0 rk 80%	805,0 rk	9,9%	88,0 (24.09.91)	885,0 (24.08.93)	29060 (16418)

nk - nadwyżka kupna, ns - nadwyżka sprzedaży, rk - redukcja kupna, rs - redukcja sprzedaży, zd - z dywidendą, bd - bez dywidendy, ok oferta kupna, os - oferta sprzedaży

Przestępczość nieletnich w statystyce

Dzieci, które kradną, biją, zabijają

W raporcie policyjnym za ubiegły rok czytamy, iż na terenie kraju zarejestrowano ponad 41 tysięcy nieletnich sprawców, którzy popełnili około 66 tysięcy czynów karalnych.

W stosunku do 1991 roku oznacza to wzrost przestępczości nieletnich. Liczba młodocianych sprawców wzrosła o 277 osób, a liczba popełnionych przez nich czynów o 3.386. W odniesieniu do ogólnej liczby sprawców nieletnich stanowią oni 13 procent.

„Niepokojącym zjawiskiem — czytamy w raporcie — jest wzrost udziału nieletnich w przestępczości uznanej za niebezpieczną dla życia i zdrowia. W kategoriach przestępstw kryminalnych w porównaniu z rokiem poprzednim zanotowano wzrost stwierdzonych przestępstw dokonanych przez nieletnich: w zabójstwach o 2; uszkodzeniach ciała o 306; bójach lub pobiciu o 103; czynnej napaści na funkcjonariusza o 8; rozbójach, wymuszeniach rozbójniczych o 1.033.”

Szczególny wzrost przestępczości występuje na płaszczyźnie przestępstw skierowanych przeciwko mieniu. W ubiegłym roku odnotowano szczególnie dużo włamań do obiektów prywatnych, o 2.383 więcej niż w roku 1991.

Spadek stwierdzonych przestępstw nieletnich nastąpił w zgwałceniach o 10 proc. oraz kradzieżach z włamaniem do obiektu społecznego o 1.395.

W ubiegłym roku na terenie województwa zielonogórskiego zarejestrowano ponad 1.600 czynów karalnych nieletnich, co stanowi 10 procent wszystkich stwierdzonych w województwie przestępstw.

W stosunku do 1991 roku w województwie zielonogórskim nastąpił wzrost przestępczości nieletnich o około 28 procent — poinformował nas podkom. Romuald Malinowski, specjalista Wydz. Prewencji KWP w Zielonej Górze ds. prewencji kryminalnej.

(ryś)

Kuszący zawód

Kobiety uprawiające najstarszy zawód świata wywodzą się przeważnie z rodzin społecznie niewydolnych. Jednakże obok nich pojawiają się na ulicy dziewczęta, które do zarobkowania w ten sposób zmusza bieda lub... chęć szybkiego zdobycia większej gotówki.

Według danych policji w 1992 roku w kraju było około 10.000 prostytutek, w tym w Warszawie ok. 3.300, Gdańsku ok. 1.500, Łodzi ok. 1.000, a w Poznaniu ok. 500.

Prostytutki do lat 18 stanowią 5 procent ogółu trudniących się nierządem.

(ryś)

INFORMATOR turystyczny

Chcesz mieć lepszą kondycję i samopoczucie — wędruj!

W sobotę, 28 bm. Irena Rawska — przewodnik turystyki pieszej z Kola PTTK „Morena” zaprasza zielonogórszan na jedenastokilometrowy spacer. Trasa wiedzie leśnymi ścieżkami ze Słonego przez Wągorza Piastowskie i Górę Wilkanowską do amfiteatru. Spotkanie chętnych o godz. 9.30 na przystanku MZK linii „29” obok DT Centrum (bilet za 6 tys.). Można wsiadać na trasie autobusu. Zakończenie wędrowki około godz. 13.30. Należy zabrać ze sobą posiłek.

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się tradycyjna popołudniowa herbata w Sycowicach. Do herbatki trzeba zabrać ze sobą ciasto własnego wypieku, co stworzy okazję do wspólnej degustacji. Na uczestników będzie czekał Zenon Wolniewicz — przewodnik turystyki pieszej o godz. 14.20 przy ostatnim wagonie pociągu do Szczecina (bilet wycieczkowy 50 proc. do Radnicy i z powrotem za 9.600 zł). Jedenastokilometrowy spacer prowadzi z Radnicy przez Winną Górę do Sycowic i następnie do Będowa. W czasie wędrowki będzie można odpocząć nad uroczym położonym zalesionym jeziorem. Powrót z Będowa o godz. 20.57 — przyjazd do Zielonej Góry o godz. 21.25.

Na 11 i 12 września zapowiadany jest turystyczny weekend — wycieczka piesza (14 km) z noclegiem na terenie projektowanego Gryzńskiego Parku Krajobrazowego. Teren ten zalicza się do najpiękniejszych na Pojezierzu Lubuskim. Unikalny typ krajobrazu i warunki przyrodnicze pozostawiają niezapomniane wrażenia. Wycieczkę poprowadzi Jerzy Łatwiński. Zgłoszenia przyjmowane są do 6 września w PTTK-BORT przy ul. Kupieckiej 17 (z opłatą za nocleg i wyżywienie). Ilość miejsc ograniczona.

maż

„Idź pani! Te wszystkie nagusy wcale się nie sprzedają, a tylko są bardzo ciężkie”

Erotyka na co dzień - za dużo czy w sam raz?

Kilka dni temu legnicki „Ruch” odmówił sprzedaży miesięcznika „Sex i ty”. Opisy technik miłosnych i śmiało wypowiedzi o dobrodziejstwach płynących z udanego życia erotycznego — określił mianem pornografii.

Zdania w kwestii erotyki są podzielone. Jedni uważają, że jest jej zbyt dużo w życiu publicznym, inni — że w sam raz. O wypowiedzi na ten temat poprosiliśmy Czytelników naszej „Gazety”.

— A mnie to wszystko jedno — powiedział nam Tadeusz Mazur z Głogowa. — Jak świat światem to zawsze wszystko kręciło się wokół seksu. Chcieliśmy Ameryki — to ją mamy. Wiem, że niektórzy się gorszą na przykład zdjęciem nagiej kobiety, ale przecież każdy człowiek wie co baba ma pod spódnicą...

Innego zdania jest tamtejsza kioskarka „Ruchu” — Idź pani w cholerę! Te wszystkie nagusy wcale się nie sprzedają, a tylko są bardzo ciężkie. Człowiek się zastanawia po co tyle papieru się marnuje!

Kierowniczka księgarni w Lubinie „Janina Wojtacha i s-ka”, uważa, że pod tym względem daleko nam do Zachodu. — Ale i u nas jest wielkie zapotrzebowanie na tego typu wydawnictwa. W naszej księgarni dbamy jednak o



Fot. Albina Fila

jakość, stąd brak broszurowych wydawnictw na korzyść solidnych i poszukiwanych. Posiadamy między innymi „Erotyczny poradnik dla kobiet”, także dla mężczyzn. To albumowe wydanie cieszy się wielkim powodzeniem. Jak woda idą wszelkie erotyczne „czytadla”.

Małgorzata Kowalska z Lubina jest zdania, że — seks daje uspanianie przeżycia tym bogatsze, im więcej mamy na ten temat wiedzy.

Erotyki jest coraz więcej. Myślę, że jest jej zbyt

dużo — twierdzi

Renata Gawlic

ka, ekspedientka z

wypożyczalni kas

set video w Gubi

nie. — Wywołuje to

określone skutki,

szczególnie wśród

młodzieży: rozbudza

wyobraźnię, wywołuje

agresję i egoizm. Rodzi

się patologia rodziny,

mnoży się rozwody.

Zdarza się, że

przychodzą do nas

chłopcy w wieku

12, 13 lat poszukując

określonych tytułów.

Niektórzy wręcz ich

żądają!

— Od kilku lat

obserwuję, że

wzrasta ilość napływających

publikacji o treści erotycznej.

Czy jest to słuszne czy nie,

pokazuje życie. Myślę,

że niektórym to

szkodzi — powiedział Jerzy Pućek, mieszkaniec Świebodzina.

— Za moich czasów tego nie było — wspomina Danuta Dycka, mieszkanka Sulechowa. — Do niedawna „te sprawy” w prasie i telewizji wywoływały szok. Dziś to nikogo nie gorszy. Uważam, że erotyka sponowana i pokazana we właściwych proporcjach, jest do przyjęcia. Sama w sobie mnie nie gorszy. Mam już swoje lata.

Jan T. student z Gorzowa odwołuje się do epoki Odrodzenia — Już wówczas pisano, że „wszystko co ludzkie nie jest nam obce”. Osobiście wolę naturę niż gazetkę czy film. Ale popatrzeć lubię.

To straszne! Gdzie tylko idę — wszędzie golizna. Powinni to wszystko zniszczyć — twierdzi Janina Głowacka z Gorzowa. — Na ulicy też można się przestraszyć. Kobiety chodzą tak ubrane, że wszystko im widać. To woła o pomstę do nieba!

Wielu właścicieli księgarni i wypożyczalni kaset twierdzi, że literatury i filmów erotycznych jest zbyt mało na rynku. — Po filmy porno sięgają nawet starsze panie, ale starają się to czynić dyskretnie — powiedział jeden z właścicieli wypożyczalni kas.

Jak widać, erotyka w życiu publicznym wzbudza uczucia mieszane. Co nie zmienia faktu, że od lat niezmiennym powodzeniem cieszą się kalendarze ściennych z rozeźnionymi damami. Ostatnio zakupują je nowo powstające firmy. Właściciele twierdzą, że przysądzi im na zachodniego blitru...

(dab), (kdś), (kas), (J.K.)

Festyn firmy

„LISNER”

Niewiele zakładów pracy organizuje integrujące imprezy rekreacyjno-kulturalne dla pracowników i ich rodzin. Jednym z wyjątków jest spółka „LISNER” z Wolsztyna, znana z produkcji artykułów delikatnych z ryb. W ubiegłym roku odbył się pierwszy festyn. Impreza weszła na stałe do kalendarza i będzie organizowana także w bieżącym roku.

Dyrektor pełnomocny firmy Georg Smolka-Wojtowicz M.A. poinformował nas, że festyn zakładowy firmy „LISNER” odbędzie się w sobotę, 28 sierpnia o godz. 15.00 w restauracji „Słoneczna”, w Wolsztynie-Karpicku.

(ej)

Udane warsztaty

Legnica. Centrum Sztuki Teatr Dramatyczny podjęło się organizacji unikatowych w skali kraju warsztatów filmu animowanego. Impreza poza nami. Trudno więc nie pokusić się o garść refleksji.

Przed wszystkim należy podkreślić znaczne zainteresowanie legniczan tym przedsięwzięciem. W opinii gości imprezy, owo zainteresowanie pozwala sądzić, że warto pokusić się o cykliczność. Po Satyrykonie i Legnicy Cantat — imprezach markowych, Legnica może wyrosnąć na centrum filmu animowanego. Konfrontacja twórczości amatorskiej, liczne spotkania z profesjonalistami, mogą dać szansę sublimowania działań, poszerzenia ich zakresu. Kierownictwo centrum przeprowadziło już rozmowy z Federacją Filmów Amatorskich Niemiec, które wyraziło zainteresowanie udziałem w kolejnej edycji imprezy, dając szansę jej umiędzynarodowieniu.

(Mid)

Policjant ścigany

Ok. 50 spraw przeciwko policjantom przekazano prokuraturze w ub.r. „Naruszenie prawa przez policjantów jest stosunkowo nowym w Polsce typem przestępstwa” — powiedział w wywiadzie dla PAP podinsp. WŁADYSŁAW NAJA, dyrektor Inspekcji Komendanta Głównego Policji, zajmującej się wykrywaniem przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy.

— Jakie przestępstwa są najczęściej popełniane przez policjantów?

— Można tu wymienić handel informacjami uzyskanymi przez policję w pracy operacyjnej, informowanie firm detektywistycznych o skradzionych samochodach, dzięki czemu firmy te brały pieniądze za odszukane wozy, „legalizowanie” skradzionych samochodów oraz przyjmowanie łapówek przez niektórych funkcjonariuszy z drogowki za nieuwajanie wykroczeń.

— Kiedy powstał i jak duży jest wydział kierowany przez Pana?

— Inspekcja działa w policji od września ub.r. W Komendzie Głównej istnieje specjalny 25-osobowy zespół. Takie same grupy są we wszystkich komendach wojewódzkich. W zależności od skali problemów ilość etatów w województwach jest różna — od 3 w Siedlcach do 63 etatów w Komendzie Stołecznej. W kraju pracuje w tych zespołach około 300 ludzi. W stosunku do 97 tys. policjantów

w całym kraju to niewiele. Uważam, że ze względu na wielkość zjawiska, liczba pracowników inspekcji powinna być zwiększona.

— Jaki jest zakres działania inspekcji?

— Inspekcja prowadzi wielokierunkową działalność. Przed wszystkim przyjmujemy i rozpatrujemy skargi od obywateli na działania policjantów. Rocznie jest od 13 do 20 tys. takich skarg. Są one istotnym źródłem wiedzy o poziomie pracy policji. Kontrolujemy poziom tej pracy systemowo. Najczęściej jest to analiza stanu bezpieczeństwa w danym rejonie w mikro i makroskali. Systematycznie porównujemy liczbę wykroczeń, przestępstw, postępowań przygotowawczych oraz poziomu wykrywalności. Ujawniamy też i wyjaśniamy naruszenia prawa przez policjantów. Mniemanie, że dyscyplina w policji, poziom jej pracy i morale utrzyma sama tylko inspekcja jest iluzją. Każdy policjant pracuje w określonym systemie, w określonych strukturach policyjnych. Istnieje bezpośredni służbowy nadzór przełożonych wszystkich szczebli i głównie tu jest możliwość ujawniania, korygowania i dyscyplinowania.

— Co robicie w przypadku ujawnienia złamania prawa przez policjantów?

— Postępujemy w sposób prawny. Jeśli nastąpi naruszenie tylko dyscypliny służbowej, prowadzi się określone regulaminem postępowanie dyscyplinarne. W zale-

ności od popełnionego czynu można dostać karę od nagany aż do wydalenia z policji łącznie. Jeśli funkcjonariusz popełnił przestępstwo, sprawę kieruje się na ogólnych zasadach do prokuratury i dalej do sądu.

— Jak wygląda działalność inspekcji w praktyce?

— Inspektorat przedstawia raporty oraz propozycje zmian personalnych. Pełnimy ponadto funkcję doradcę. Za sprawą działań inspekcji w Koszalinie wymieniono komendanta wojewódzkiego z powodu wykrytych nieprawidłowości i nadużyć gospodarczych. Koszaliński policjanci byli uwikłani w aferę samochodową oraz sprzedaż informacji firmom detektywistycznym. W Katowicach i Skierniewicach zmieniono zastępców komendantów wojewódzkich ds. logistyki. W toku są sprawy kierownictwa KWP w Kielcach i Gorzowie Wlkp. Wiele spraw toczy się przeciw funkcjonariuszom niższych stopni.

— Ile spraw dzięki inspekcji skierowano do prokuratury?

— W ub.r. w całym kraju skierowano do prokuratury około 50 spraw przeciwko policjantom. Funkcjonariuszy tych w trybie natychmiastowym zwolniono ze służby.

— Co zalicza Pan do największych sukcesów inspekcji?

— Największym naszym suk-

cesem powinno być wpływanie na jakość policyjnej pracy. Piętnujemy nierobstwo, niski poziom pracy oraz przedstawiamy wnioski organizacyjno-strukturalno-personalne.

— Co myśli Pan o instytucji świadka koronnego?

— Wprowadzenie do prawodawstwa instytucji świadka koronnego i prowokacji bardzo nam pomoże w udowadnianiu czynów przestępnych policjantom. Już teraz, o ile jest to możliwe, korzystamy w ograniczonym zakresie z prowokacji w stosunku do policjantów.

— Czy współpracujecie z podobnymi służbami w innych krajach?

— Tak. Najściślej współpracę prowadzimy z policją angielską, jednak niewiele ich metod pracy da się zastosować u nas ze względu na inne struktury w policji i realia. Od Brytyjczyków przejmujemy jedynie etap przygotowania do działalności inspekcji. Korzystamy również z pomocy Francuzów i Amerykanów. Policjanci z podobnych służb tych krajów twierdzą, że pracuje im się łatwiej. Wszystkie policje pracują opierając się na tajnych współpracownikach. U nas bardzo trudno jest pozyskać agenta do infiltracji jakiegokolwiek środowiska. Policje zachodnie dysponują wielkim funduszem, dzięki któremu kupują informacje, u nas taki fundusz jest bardzo skromny. Z drugiej strony taka osoba nie ma pewności, że za kilka lat nie będzie publicznie zdekonspirowana.

Rozmawiał:

Dariusz Tapiński

ZSMP, czyli... „socjal”, kultura, sport

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej powstał w maju 1976 roku, jako kontynuator stworzonego zaraz po wojnie Związku Socjalistycznej Młodzieży. Zmiana ustroju państwa spowodowała natychmiastowy upadek tej organizacji, która od niespełna dwóch lat zaczyna znowu funkcjonować. Zmienił się oczywiście jej program i forma działalności. Charakter związku jest zdecydowanie społeczny, a nie jak do tej pory — polityczny.

Wielu Czytelników zaskoczy zapewne fakt, że ZSMP w Zielonogórskim jest drugą co do wielkości, działającą na terenie tego województwa, organizacją młodzieżową. Przed socjalistami znajdują się jedynie (pod względem ilości członków) harcerze z ZHP. W szeregach ZSMP zrzeszonych jest aktualnie półtora tysiąca młodych ludzi.

ZSMP troszczy się obecnie o sprawny system socjalny, popiera reformy gospodarcze, propaguje kulturę. Działacze ZSMP nie obawiają się przyszłości. Wręcz przeciwnie. Uważają, że wzorem innych europejskich ru-

chów lewicowych, staną się wielką i prężnie działającą organizacją młodzieżową.

Stosunki ZSMP z instytucjami państwowymi nie układają się najlepiej. W ubiegłym roku zakazano związkowi organizowania olimpiad przedmiotowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej obawiało się bowiem ideologicznej propagandy ze strony socjalistycznych działaczy. Siedziba organizacji była wielokrotnie odwiedzana przez ludzi z Urzędu Skarbowego, ZUS-u i policji skarbowej. Kuratorium Oświaty i Wychowania nie dało pieniędzy na tegoroczną zetesempowską akcję Lato 1993.

ZSMP zajmuje się także działalnością kulturalną, rekreacyjno-sportową i turystyczną. Co roku organizuje imprezy typu Święto Młodości, Turniej Tańca, dożynki, konkurs plakatu. Tradycją jest również odbywający się raz do roku Festyn Sportowo-Rekreacyjny dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, a także Młodzieżowa Spartakiada Sportowa. Dla wszystkich chętnych organizowane są międzynarodowe obozy młodzieżowe, zloty turystyczne, górskie rajdy i spływy kajakowe. (H.G.)

Jazda na ogonie

Złodzieje drogich samochodów — mercedesów i BMW, mają swoje sposoby, aby dostarczyć do miejsc przeznaczenia pojazdy skradzione w Niemczech i w kraju. Zawsze jeżdżą dwójkami. Z przodu samochód-pilot z autentycznymi dokumentami, a za nim na ogonie, w odległości dziesięciu metrów, kradzieź. Gdy pierwszy zostanie zatrzymany przez patrol policyjny, jadący z tyłu wyprzedza go i po przejechaniu kilku kilometrów staje, oczekując na pilota. Jadą tak razem, aż dotrą do celu.

Do przeprowadzania kradzieży samochodów wynajmowani są młodzi kierowcy. W zależności od odległości miejsca przeznaczenia pojazdu, otrzymują od 500 do 1.000 dolarów. Obowiązuje zasada, że tego samego przewoźnika wynajmuje się tylko raz. Pieniądze za kurs zawsze wypłaca inna osoba, która daje do zrozumienia, że lepiej zapomnieć o transakcji.

Takie sposoby transportu samochodów stosuje m.in. grupa krakowska, która ma na koncie kradzieże, pod koniec lipca i na początku sierpnia, dwóch drogich pojazdów z ośrodków czasowych nad Jeziorem Ślaskim. W Radzynie złodzieje wyprowadzili w nocy mercedesa należącego do Niemca, wartości 1,5 mld zł, a w Lubiatowie mercedesa z rejestracją łódzką za 350 mln zł. (ej)

Krzywym okiem OSADNICY

Osadnicy jeszcze nie przybyli, ale wytyczone prace trwają już od wielu dni. Pot kapie z robotników i ich maszyn. Spychacze spychają. Koparki kopią. Dźwigi dźwigają. Ktoś poszedł po piwo. Osiedle musi być gotowe na przyjęcie osiedleńców. Na przedwiośnie. Jedna brigada wyrównuje hałdy ziemi i gliny, druga posypuje je próchnicą i nasionami traw. Osiedleńcy muszą mieć ładne widoki za oknami. Nie jakąś tam byle ulicę, ale pastwisko z choinką punktowca.

I tak to, obok innych biotopów urbanistycznych — Betonowej Dżungli i Pustyni Kulturalnej — przybyli nam jeszcze jedna formacja: step. W lecie wiatr rozwiewa rozsypane próchno i żółte tumany kurzu, zimą śnieg uciśnięty pod czapki i kaptury. A ponad wszystkim górują termitery. I jak to na stepie, polują tu wilki. Stadami otaczają ofiary, która nie ma gdzie się skryć. Bo i gdzie? Wejście do schronów strażone są przez domofony, samochody nie jeżdżą, przytulnych knajpek brak. To nie jest ulica. Tu nawet nie przytrzymasz się muru, gdy będziesz pijany.

Ale oto przybywają osiedleńcy. Przez pierwsze dni, wychodząc z bloku, przytulali do kłami nie Ariodny, by móc bez problemów wrócić. Bo jak rozpoznać swój dom, gdy wszystkie wokół są takie same, a ich numeracja przeprowadzana była wg maszyny szyfrującej ENIGMA? Złoty Stardust

Zapiski wędkarskie

Na weekend do Strugi!

Niewielka miejscowość oddalona od Zielonej Góry o 42 km, leżąca na trasie Krosno Odrzańskie-Bytnica (tuż za Łochowicami). Około 1 km od szosy głównej, zaraz przy pawilonie handlowym trzeba skręcić w prawo na drogę polną. Wśród lasów leżą dwa piękne, choć niezbyt duże, jeziora — Leśne (Niemka Mała) o powierzchni 5,52 ha i nieopodal Podlesne (Niemka Duża) o powierzchni 15,92 ha. Za niezbyt wygórowaną opłatą (7 tys. zł na dobę za ustawienie namiotu lub przyce-

Resztki wakacji...



Fot. Marcin Drews i Marek Woźniak

opatrzeniem. W ciągu całego dnia, do godziny 21.00 na miejscu działa punkt sprzedaży detalicznej, gdzie m.in. można kupić podstawowe artykuły żywnościowe, warzywa i owoce oraz napoje i słodczyce. Ceny dość umiarkowane. Zachęcam do skorzystania z propozycji i życzyć przyjemnego pobytu.

Ile tlenu potrzeba rybm do oddychania?

Obserwując ryby w warunkach naturalnych rzadko zadajemy sobie takie pytanie. Jesteśmy na ogół przeświadczeni i słusznie, że ryby żyją w swoim środowisku w małym zagęszczeniu, co zapewnia im swobodę i z reguły w wodzie panują dobre warunki tlenowe. Zaczynamy zapytać o to, co naprawdę w momencie, gdy dowiadujemy się, że tu i ówdzie ryby zaczynają zachowywać się nienaturalnie, nastąpiło śnięcie ryb. Zastanawiamy się jakie czynniki powinniśmy wziąć pod uwagę, aby jak najdłużej przetrzymać zło-

Zielonogórczanin w świątyniach Tybetu

Twierdzi, że już znalazł to, czego szukał... Ma 32 lata, jest pastorem w Kościele Bożym w Chrystusie w Zielonej Górze.

Wcześniej było prawie wszystko: narkotyki, alkohol i jazz. Mocne wrażenia. Chodziło mu o esencję życia. Przyszła kolej na filozofię, Buddę i Indie. Daleki Wschód fascynował większość jego rówieśników.

Zaczął i on...

Rok 1985 zastał Marka Majewskiego na medytacjach i praktykach Zen. Ciągłe poszukiwanie prawdziwej Wolności i czegoś, co rządzi tym światem. Pomyślał wtedy, że to, czego szuka znajduje być może w... Indiach. Zawsze pociągała go mistyka kraju Złotego Buddy. Wraz z przyjaciółmi żył tym krajem. Dyskutowali nocami o buddyjskich mniachach, strzelistych świątyniach i mądrości wielkich mistrzów.

O Indiach myślał po przebudzeniu i przed zaśnięciem

Postanowił wyjechać. Od ojca dostał ćwierć hektara pola, które obsadził pomidorami. Zebrał obfity plon. Pomidory zamienił na pieniądze. Starczyło na bilet w obie strony i kieszonkowe.

Wylądowali w Delhi. Pierwsze spotkanie z nowym kontynentem i egzotycznymi tubylcami zrobiło niesamowite wrażenie na młodym Polaku. Tłumy ludzi, krzyk, zgiełk, karambole na ulicach dopełniały obrazu „mystycznego” kraju.

Na ruchliwej głównej arterii kipiącego miasta, wśród brudnych ludzi proszących o jałmużnę, przechodniów klejących się od potu, mił Indii zaczął się rozmyślać.

Postanowili ruszyć w głąb kraju... Po kilku dniach podróży znaleźli się w Nepalu, u stóp Annapurny.

Każdy dźwigał plecak wypakowany po brzegi. Marek miał najcięższy bagaż.

W Himalaje zabrał... saksofon

Przez wiele dni wólowali się u podnóża wielkiej góry. „Było cudownie pięknie”. Klimat bardzo różnił się od naszego. Na wysokości tysiąca metrów panuje cały czas niesamowity upał, a wyżej o półtora tysiąca króluje europejska wiosna. Od 5 tys. metrów zaczynają się śniegi.

Nepalczy mieszkają w szalasach i zajmują się rolnictwem. Są niezwykle gościnni. Kiedyś właściciel hotelu zaprowadził ich do pokoju, wystawił rękę przez okno, po czym cofnął ją — pełną dojrzałych mandarynek. Marek pamięta do dziś przyjemny zapach i delikatny miąższ owoców... Teraz, po wielu latach z sentymentem wspomina bajeczny świat Nepalu.

Po kilku dniach wędrówki odłączył się od kolegów i wyruszył samotnie...

w poszukiwaniu buddyjskich świątyn

Chciał być tam, gdzie jeszcze nie stanęła noga turysty...

Od mieszkańców okolicznych wiosek dowiedział się o krajinie Mustang, leżącej u podnóża Tybetu. Zaprzagnął tam dotrzeć.

Zdawał sobie sprawę, że bez znajomości tutejszego narzecza będzie to prawie niemożliwe. Sierpniem nauczyli go co prawda łamanej angielszczyzny... Spakował plecak, wziął saksofon i wyruszył na spotkanie z losem.

Pierwszy problem pojawił się przed granicą owego księstwa. Okazało się, że turyści nie mają tu wstępu. Postanowił sforsować granicę... Musiał podejść do przełęczy położonej na wysokości 5 tysięcy metrów n.p.m. Sprzyjał mu padający śnieg zacierający głębokie ślady... Z wielkim trudem pokonał oblodzoną przełęcz. Kilka dni i nocy błądził po górskich bezdrożach szukając ludzkich siedzib. Nocował w wilgotnych i mrocznych jaskiniach, a odżywiał się tylko tym, co dźwigał w plecaku. Któregoś dnia, kiedy był już zupełnie wyczerpany i przemarznięty, wyrosło przed nim kilka krytych słomą chat.

Ludzie otoczyli go i zaczęli dokładnie oglądać. Byli niskiego wzrostu, o kruczoczarnych włosach. Ciemne palce wiesniaków penetrowały jego zmarszczoną i wychudłą twarz. Poczuł się zagrożony. Nikt z obecnych nie mówił po angielsku. Pokazał gestem, że jest głodny. Nie reagowali...

W porę pojawiło się dwóch chłopców, którzy kieszka angielszczyzną oznajmili mu, że jest pierwszym białym w tej wsi... Byli studentami z Katmandu.

Przez kilka dni korzystał z ich gościnności. Potem wskazali mu drogę do buddyjskiego klasztoru. Ścieżką wśród skał wspinął się coraz wyżej i coraz piękniejsze widoki odsłaniały przed nim góry. Koszulka fanelowa oblepiona potem kleiła się do ciała, buty obcierały pięty...

Opatrzność

Trzeciego dnia wędrówki zupełnie opadł z sił. Zmęczony usiadł na przydrożnym kamieniu... Z letargu wyrwał go lekkie szarpnięcie. Uniósłszy ciężką głowę zobaczył pochyloną nad sobą, pooraną bliznami, twarz starego wiesniaka... Nepalczyk jednym ruchem ręki zarzucił sobie na grzbiet jego plecak i ruszył. Okazało się, że stary człowiek szedł na targ, a zobaczywszy siedzącego przy drodze „mnicha” (Marek ostrzyżony na лыso, z twarzą spaloną przez słońce mógł go przypominać) postanowił mu pomóc.

U celu

Wreszcie późnym wieczorem dotarł do wymarzonego klasztoru... Gdy stanął przemierzając, głodny i zupełnie wyczerpany przed świątynią ze strzelistym dachem, miał dość wszystkiego. Otoczyła go zgraja ludzi

w brudnych, obszarpanych ubraniach. Miał gorączkę, więc sięgnął do plecaka i wyjął ampułki z ampicyliną. W tym momencie stojący ludzie rzucili się na niego i wyrwali leki... Dziedziniec chwilowo opustoszał. Nigdy nie przypuszczał, że tak wygląda buddyjski klasztor. Kuchnią był obskurny budynek, któremu groziła dawała postać kobieca o olbrzymiej końskiej głowie i zakrwawionych wielkich dioniach. Na widok zmęczonego człowieka wybuchła głośnym śmiechem... Marek był wściekły na siebie i cały otaczający buddyjski świat. Poczęstowała go rozgotowanym i pozbawionym smaku ryżem.

Zasnął. Obudził go potworny hałas dobiegający z dziedzińca. Wychylił się przez niewielkie okno i zobaczył kilkunastu mnichów biesiadujących przy suto zastawionym stole... Postanowił opuścić to miejsce następnego dnia.

Życzliwi staruszkowie

Wędrował wiele godzin w skwarze dnia zanim dotarł do chaty starych wiesniaków. Przyjęli go życzliwie i poczęstowali ryżem zalanym mlekiem jaka. Do dziś czuje w ustach cierpki smak chłodnego napoju.

Staruszkowie mieszkali w małej chatce na skraju przepaści. Żyli z tego, co dali im przechodzący tam karawany. Z okien domu rozpościerał się fantastyczny widok na ośnieżone stoki himalajskich szczytów. Zabawił tu ponad tydzień. Pomagał w pracach domowych, a wieczorami grywał staruszkom na saksofonie. Ale czas naglił...

Powrót

Pewnego dnia pożegnał niedawno poznanych przyjaciół i ruszył dalej... Znow wędrował krętymi ścieżkami wśród skalistych zboczy. Marzył o domu i o polskich znajomych. Przemierzał w wyobraźni wąskie uliczki zielonogórskiej starówki...

Tęsknił.

Nie znalazł w Indiach ani Prawdy, ani Boga, ani Wolności...

Zobaczył kraj rozkruszonych ludzi, mnichów handlujących talizmanami oraz okrutne prawa natury.

Olśnienie

W kilka tygodni później odwiedził przyjaciół mieszkających we Wrocławiu. Zaprośli go na chrześcijańskie nabożeństwo. Robił wszystko, aby tam nie pójść. Nie cierpiał kościelnych obrzędów. Uważał, że zniewalają człowieka. Wreszcie zgodził się.

Podczas nabożeństwa zasnął. Dochodziło do niego, jak przez mgłę, słowa „jak chcesz się zmienić to teraz masz okazję”. Przeraził, że usłyszał głos Boga ocknął się. Nad nim stała koleżanka...

Powrócił do domu i poczuł zastanawiać się nad sobą i otaczającym go światem. Po kilku dniach zrozumiał, że to, czego szukał w dalekim kraju było na wyciągnięcie ręki.

— Prawda leżała na ulicy — mówi dziś — Wystarczyło tylko się schylić.

Ryszard ONISZCZUK



nadają się do dłuższego przetrzymywania w stanie żywym. Żeby utrzymać ryby przy życiu muszą być spełnione trzy zasadnicze warunki: dobrze natleniona woda, ograniczenie wahań temperatury wody do minimum, poprawne obchodzenie się z rybami.

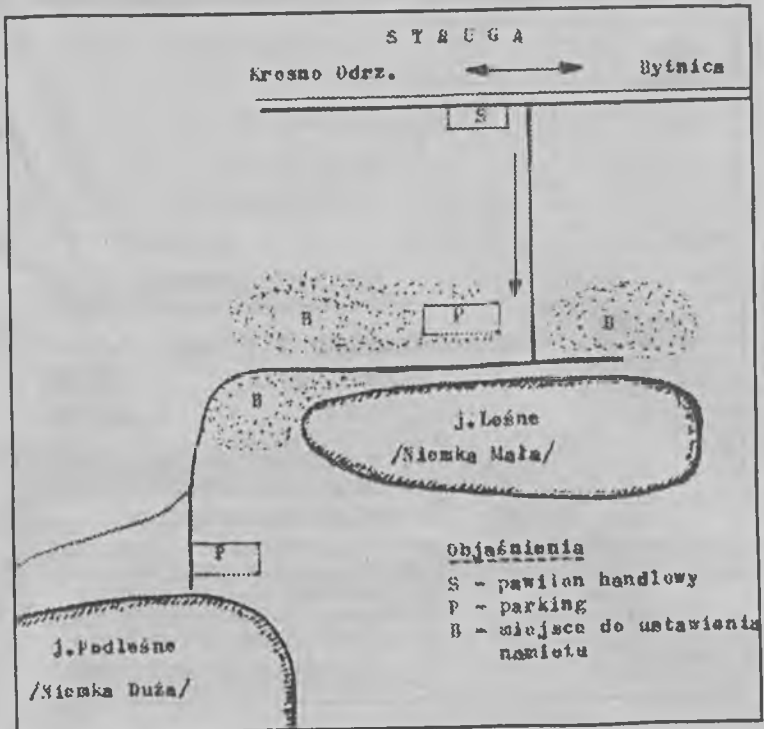
Szczególnie istotne jest stworzenie rybm odpowiednich warunków tlenowych i termicznych. Trzeba zwracać uwagę czy mamy do czynienia z rybami ciepłymi czy zimnolubnymi. Woda, w której przetrzymujemy ryby, nie może być niższa niż 0 st. C i wyższa niż 30 st. C, jeżeli chodzi o ryby ciepłolubne. Ryby zimnolubne giną, gdy temperatura osiągnie 20 st. C.

Zużycie tlenu przez ryby w czasie oddychania uzależnione jest

od gatunku i wzrasta w zależności od temperatury wody. I tak np.: ilość zużywanego tlenu rozpuszczonego w wodzie, liczonego w ml/kg/godz. dla niektórych gatunków ryb wynosi:

— węgorz — przy temp. 8 st. C — 20, przy temp. 16 st. C — 53, przy temp. 22 st. C — 88
— karp — przy temp. 8 st. C — 23, przy temp. 16 st. C — 66, przy temp. 22 — 110
— leszcz — przy temp. 8 st. C — 30, przy temp. 16 st. C — 80, przy temp. 22 st. C — 130
— szczupak — przy temp. 8 st. C — 28, przy temp. 16 st. C — 88, przy temp. 22 st. C — 151
— sandacz — przy temp. 8 st. C — 35, przy temp. 16 st. C — 93, przy temp. 22 st. C — 153.

Alex



GŁOGOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

67-200 GŁOGÓW, ul. Mickiewicza 55
ogłasza

pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości w użytkowanie wieczyste położonych
przy ul. Mickiewicza nr 53 w Głogowie:

- Księga Wieczysta nr 25240

1. Działka nr 111/12 - Plac składowy

- powierzchnia użytkowa - 1.786 m kw.

- powierzchnia zabudowana - 290 m kw. p.u.

- budynek murowany - parterowy - 59 m kw. i wiata - 231 m kw.

2. Działka nr 111/8 - produkcja pomocnicza

- powierzchnia użytkowa - 5.548 m kw.

- zabudowana budynkami murowanymi:

a) budynek administracyjno-socjalny - pow.zabudowy - 233 m kw.

p.u., podpiwniczony, parterowy,

b) warsztat ślusarsko-stolarski - pow.zabudowy 1.295 m kw. p.u.

c) magazyn produkcji pomocniczej - pow.zabudowy 291 m kw. p.u.

d) budynek warsztatowy - wielofunkcyjny - pow.zabudowy - 213 m kw. p.u.

CENA WYWOŁAWCZA - 900 mln zł

3. Działka nr 111/4 - plac składowy

- pow.zabudowania - 6.785 m kw.

- budynki magazynowe:

a) murowany wraz z rampą za- i wyładowniczą - 1.136 m kw. p.u.

b) wiata częściowo murowana - 185 m kw. p.u.

c) wiata otwarta - osiatkowana - 540 m kw. p.u.

CENA WYWOŁAWCZA - 600 mln zł

4. Wynajem pomieszczeń biurowych i magazynowych w
głównym budynku administracyjnym w cenie 50.000 zł/m
kw. (łącznie z ogrzewaniem, energią elektryczną i wodą).

OFERTY należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. Termin
składania ofert upływa 14 dnia, licząc od daty ukazania się
ogłoszenia, ewentualnie w pierwszy dzień roboczy po tej dacie, o
godz. 10.00 w sali konferencyjnej Przedsiębiorstwa przy ul. Mic-
kiewicza nr 55 - I piętro.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważ-
nienia lub odwołania przetargu, jak również uznanie, że nie dał on
rezultatów - bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 10% proponowanej ceny należy wpłacić do
Kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu otwarcia ofert do godz.
9.00. Wadium ulega przypadkowi na rzecz sprzedawcy jeżeli
oferent, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy
notarialnej.

Zarząd Miasta Żary ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na oddanie w użytkowanie wieczyste dział-
tek budowlanych pod budownictwo szerego-
we w/g poniższego wykazu:

Lp.	Nr	Powierzchnia działki m kw.	Położenie	Cena tys. zł.	Uwagi
1.	792	488	Wiśniowa-Ludowa	18.544	Pierwsza
2.	793	370	"	14.060	wpłata
3.	794	376	"	14.288	wynosi 20%
4.	795	384	"	14.592	wylicytowanej
5.	796	399	"	15.162	ceny.
6.	306/1	317	Żagańska	35.061	
7.	306/2	243	"	22.599	
8.	306/3	243	"	22.599	
9.	306/4	243	"	22.599	
10.	306/5	243	"	22.599	
11.	306/6	358	"	33.294	
12.	306/7	339	"	31.257	
13.	306/8	243	"	22.099	
14.	306/9	360	"	33.480	

Rozpoczęcie budowy w ciągu 2 lat od podpisania
umowy notarialnej, a zakończenie w ciągu lat 5.

Oferty należy składać w zaklepanych kopertach, w
sekretariacie Urzędu Miasta do dnia 6.09.1993 r.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oferenta lub nazwę firmy i adres
- oświadczenie, że przyjmuje warunki przetargu
- proponowaną cenę.

Wadium w wysokości 3 mln zł należy wpłacić w
kasie Urzędu Miasta do dnia 6.09.1993 r. do godz.
11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.09.1993 r., zaś
rozstrzygnięcie przetargu na najbliższym posiedze-
niu Zarządu Miasta.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta
oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Jeżeli pierwszy przetarg nie wyłoni oferenta, ter-
min składania ofert przedłuża się do 20.09.1993 r.,
obniżając cenę wyjściową o 25%.

Wszelkich informacji udziela Wydział Geodezji i
Architektury Urzędu Miejskiego w Żarach.

Kandydaci SLD na posłów:

Jadwiga Błoch, Bogumiła Wilczyńska,
Tadeusz Biliński i Zenon Miech

zapraszają wyborców na spotkanie przedwyborcze
w dniu 26.08 br. do Brodów o godz. 18.00

(Biblioteka Gminna)

i do Tuplic o godz. 20.00

(Gminny Ośrodek Kultury).

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

„BASPAA” s.c.

ul. Sikorskiego 72, 67-200 Głogów

tel. (070)333-987

tel./fax (070)335-374

Rok założenia: 1973

Poleca w Głogowie i promieniu 25 km

Dostawy wszystkich marek betonu o gwarantowanej jakości własnymi
środkami transportu, dysponujemy pompami do podawania betonu.
Polecamy również Państwu bloczki betonowe M6, pustaki żużlowe alfa cale
i 1/2, obrzeża chodnikowe, płytki chodnikowe 50x50, krawężnik drogowy,
nadproża typu L wszystkich długości, kregi na szamba o przekr. 3.000 mm,
elementy betonowe i żelbetowe wg indywidualnych zamówień. Polecamy
usługi transportowe oraz sprzęt ciężki - koparki, spycharki, ładowarki,
dźwigi budowlane.

Zapraszamy do współpracy!



TV - VIDEO - HI-FI

NOWY I UŻYWANY
SPRZĘT RTV I AGD

SUPER TANIO!!!

GUBEN, BERLINERSTR 1
CENTRUM

ZAPRASZAMY

zg315v

PRACA

ABSOLWENTÓW szkół ponadpodstawa-
wych do samodzielnej pracy przyjmie
„MARIANNA” s. v. ZG ul. Lisia 10, tel.
46-51 w. 234 (od poniedziałku do piąt-
ku) 1085yg

Z MYŚLA o przyszłości - zacznij hodować
szynszyle. Firma Wither - HWS po-
szukuje chętnych do założenia hodowli.
Korzystne warunki współpracy - moż-
liwość kredytowania. Informacje bez-
płatne koperta plus znaczek - Ferma
regionalna Zabłocie 1, 68-320 Jasień
Zarski. 1388zg

FIRMA handlowa poszukuje energicz-
nych pracowników Zielona Góra tel.
48-50 w. 116. 442pp

FIRMA zatrudni spawaczy z uprawnie-
niami VDT i PRS. Gorzów Wlkp. tel.
325-622. 171go

INWESTORA do budowy pawilonu hand-
lowego na osiedlu SM „Włókno” w
Gorzkowie - poszukujemy. Informacje
Gorzków tel. 320-926. 177go

JEŻELI nie jesteś zadowolony ze swojej
pracy i narzekasz na brak pieniędzy, a
jesteś młody i operatywny zadzwoń, a
największa firma marketingowa „VE-
GA”, zapeni cię pieniędzmi i satysfak-
cją z pracy. ZG tel. 46-51 w. 248. 1380zg

POSZUKUJĘ pracy, może być chałup-
nicza oprócz szycia. B. Kozłowska,
65-093 Zielona Góra ul. Lisia 49/30. 1097yg

ZATRUDNIĘ na dogodnych warunkach.
Przylep tel. 16-02. 1375zg

SPRZEDAŻ

TOKARKE do drewna DNAX z kopiałem
Gorzów tel. 25-889 po 20.00. (GG-92) 434pp

BERNESEKIE psy pasterskie - szczeni-
ęta. Chocianów woj. legnickie tel. 85-708
216lu

FREZARKE narzędziową FNB-26, kore-
czkarkę do naboń, twardościomierz Ro-
cwellia, silnik do łodzi Salut, motocykl
ETZ, 1987 r. 68-300 Lubsko, pl. Wolno-
ści 12, tel. 72-12-79. 1073yg

GARAŻE składane z blachy trapezowej
ocynk. na życzenie z drzwiami pod-
noszonymi, podkładki pod śruby, kla-
merk i kontrolne do europejskiej ZAT. Lub-
sko, Wolności 12, tel. 72-12-79. 1074yg

OBLIGACJE sprzedam. Wilkanowo 34.
1393zg

OKNA wymontowane 10 szt. palnik olejo-
wy do pieca co, tel/fax ONWA sprze-
dam. Zielona Góra ul. Orla 2, tel. 722-08
i 715-43. 1391zg

SPRZEDAM ciągnik 80 Ursus za 50 mln.
działkę budowlaną 69 arów - 20 młm.
Dekshaimer Grzegorz, Siedlce 28, woj.
legnickie. 236lu

STACJĘ paliw w rejonie żagankim
sprzedam. Oferty BO Zielona Góra dla
38zt

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

30 do 31.08.93 godz. 8.00-15.00

m. Nowogród Bobrzański ul. Kościuski od nr 15, Bogaczo-
wska, Zielonogórska, Fabryczna, Kolejowa

m. Zielona Góra ul. Anny Jagiellonki, Langiewicza, Batore-
go przy wiadukcie

30.08 do 03.09.93 godz. 8.00-16.00

m. Zatonie

31.08.93 godz. 8.00-15.00

m. Zielona Góra ul. Tylina

31.08.93 godz. 8.00-15.00

m. Zielona Góra ul. Dąbrowskiego od Węglowej do Jana z

Kolna i przyległe

01 do 02.09.93 godz. 8.00-15.00

m. Bogaczów, Turów, Podgórzycze, Sterków, Pajęczno

01 do 03.09.93 godz. 8.00-15.00

m. Przybysław

02.09.93 godz. 8.00-15.00

m. Czerwieńsk od strony Nietkowa

03.09.93 godz. 8.00-15.00

m. Zielona Góra ul. Wrocławska okolice cmentarza i
stadionu, Struga, Reymonta

m. Raculka, Racula od strony Zielonej Góry.

HURTOWNIA ZACHODNIEJ ODZIEŻY UŻYWANEJ

czynna codziennie
w godz. 7.00 - 22.00.

Barbara Karbowniczek

KARGOWA

ul. Źródłana 1

tel. 249.

(k-128)

SPRZEDAŻ WĘGLA

Zielona Góra,

tel. 42-31

w. 480

Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe

GRYF S.A.

Agencja w Głogowie

Proponuje

Najkorzystniejsze

warunki ubezpieczeń

- komunikacyjnych

- majątkowych

- osobowych

SZEROKA GAMA

ZNIZEK



Głogów

ul. 1 Maja 20 (I p)

tel. 33-29-59

Zapraszamy

od 8.00 do 16.00

Atrakcyjne warunki

dla solidnych

akwizytorów i pośredników

GRYF

NA WSZELKI

WYPADEK

g516

RÓŻNE

AMEXIM - Network Marketing, zebrania
organizacyjne - czwartek, piątek, sobo-
ta godz. 17.00. Głogów, Piasta Kolo-
dzia 7/9, tel. 34-80-73. (212gl/u) 731gl

KASETY video z licencją (ok. 150 szt.)
tanie, możliwość wydzierżawienia loka-
lu. Głogów 33-34-84 po 19.00
(216gl/u) 736gl

ODSPRZEDAM udziały w masarni. Gło-
gów 33-89-94 po 16.00 (217gl/u) 735gl

PRZEWOZY mikrobusami: Norymberga,
Monachium, okolice (piątki). Głogów,
Długosza 10a, tel. (070) 33-51-51
435pp

TRANSPORT 1,2T, 9 m sześć. / 2 osoby
(kraj, zagranica), przyjmuję reklamę na
białego busa. Dzwonić całą dobę. Gło-
gów (070) 34-74-27 (210gl/u) 729gl

USŁUGI

FOLIE okienne ochronne, wieloletnie do-
świadczenie w montażu, atesty, gwa-
rancja. ZG tel. 28-926. 1396zg

KREGI na studnie, osadniki, szamba eko-
logiczne, małe biologiczne oczyszczal-
nie ścieków - dostarcza „BUDEBT”
Bobrowice 28a, tel. 92. 1096yg

LEGOLAND - wycieczki w każdy piątek
do krainy z klocków Lego. Bell Tour
Zielona Góra ul. Morelowa 34, Klub
„Uśmiech” tel. 286-19 w. 101. 1035yg

NAPRAWA junkersów, kuchenek i pie-
ców gazowych, instalacje c. o. i gaz.
ZG tel. 670-84 i 30-16. 1061yg

ZDJĘCIA na porcelanie - nagrobkowe
format 6x10 i 9x12 cm, również listow-
nie za pobraniem wykonuje: Laborato-
rium Fotograficzne 59-300 Lubin ul.
Norwida 12/1, tel. 425623. 447pp

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 42/160 cm, 1 dziecko, kul-
turalna, opiekuńcza pozna przystojne-
go, uczciwego, czulego, kulturalnego,
opiekuńczego. Oferty BO Zielona Góra
dla 436pp. 436pp

„ZBYSKO” 65-958 Zielona Góra 8, box
109. Kojarzy małżeństwa. Pomaga sa-
motnym. 1105yg

TOWARZYSKIE

AGENCJA TI AMO to nie tylko towarzyst-
wo czarujących Pań, ale także przeży-
cia, których nie sposób zapomnieć.
Skus się - zadzwoń! ZG tel. 673-63.
Zatrudnimy panie i zapewniamy zakwa-
terowanie. 1020yg

AGENCJA Towarzyska „AMANDA” za-
pewnia towarzystwo miłych i atrakcyj-
nych Pań przez całą dobę. Zielona Góra
tel. 685-85. 1086yg

ZGUBY

ZGUBIONO pieczęć o treści: Henryk
Mariusz Błaszczyk, Z-d Tapieckiego ul.
Żagańska 4, 68-200 Żary. 42zt

LEKARSKIE

LEK. med. wet. Z. Halina Marcinkowska.
Głogów, Chopina 32, tel. 33-25-56. 65gl
MEDIKROL - Prywatna Przychodnia. ZG.

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko	Imię	Data publikacji
Adres		Podpis

GRUPA: Zaznacz znakiem "x" grupę

☐ PRACA	☐ FORMA DRUKU	☐ CENA
☐ NAUKA	☐ PROSTA	20.000 zł
☐ KUPNO	☐ OSOBY PROWADZĄCE	
☐ SPRZEDAŻ	☐ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ	- 22.800 zł
☐ MOTORYZACYJNE	☐ W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)	
☐ LOKALE	☐ CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 100%	
☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ WYCIĘTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ	
☐ LEKARSKIE	☐ DO BIURA OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODDZIAŁU REDAKCJI	
☐ RÓŻNE	☐ W PRZYPADKU PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ	
☐ USŁUGI	☐ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODDCINEK WPŁATY NA KONTO:	
☐ MATRYMONIALNE	☐ BPH I/O Zielona Góra, 329606-3447-136-2	
☐ TOWARZYSKIE		
☐ ZGUBY		

Kupon jest ważny do końca sierpnia 1993 r.

CALEIDOSKOP SPORTOWY

Mistrzostwa „piątek”

W Gliwicach odbyły się mistrzostwa Polski w piłce nożnej drużyn pięciosobowych. Wśród 16 drużyn wystąpiły m.in. ekipy Gorzowa i Zielonej Góry, które grały w tej samej grupie eliminacyjnej. Manhattan Gorzów przegrał z Rancho-Amicą Knurów 2:5, Novomexem Opole 2:12 i EC Energetykiem Zieloną Górą 1:7.

Zielonogórzanie w drodze do Gliwic ulegli zatruciu pokarmowemu i część drużyny jedynie asystowała w przegranych meczach z Novomexem 0:3 i Knurówem 0:6.

W półfinale Novomex przegrał z Rancho-Amicą. W finale knurówianie wygrali z Arsenalem Łódź 2:1, a Novomex przegrał w „małym” finale z Sektorem Gliwice 0:1.

Świętne zorganizowana impreza potwierdziła wzrost zainteresowania pięciosobową piłką nożną. Wiele drużyn ma sponsorów (co widać po sprzęcie), a w poszczególnych ekipach aż roi się od znanych piłkarzy. Prowadzący kadrę Polski trener Janusz Kupcewicz jest zadowolony ze współpracy z PZPN. Przed wyjazdem reprezentantów do Chin zapowiedział przetestowanie kilku nowych graczy.

Zestaw par w piłkarskich rozgrywkach

* W meczach piłkarskiej klasy międzyokręgowej seniorów zmierzą się: Pogon Świebodzin — Zamek Przemków (28 bm. godz. 17.00), Unia Żary — Fardom Nowogród (29 bm. godz. 15.00), Carina Gubin — Promień Żary (28 bm. godz. 16.00), Budowlani Lubsko — Mieszkowski Ruszowice (29 bm. godz. 16.00).

* W spotkaniach piłkarskiej klasy międzyokręgowej juniorów: Lechia Zielona Góra — Dozamet Nowa Sól (29 bm. godz. 11.00), Promień Żary — Żryw Zielona Góra (28 bm. godz. 11.00).

* Trzecia runda spotkań piłkarskiej klasy okręgowej odbędzie się 29 bm. o godz. 16.00. Zestaw par przedstawia się następująco: Lechia II Zielona Góra — Błękitni Kisielin, Polmo Koźuchów — Tupliczanka, Bizon Bieganów — Slavia Sława, Brunatni Sienawa — Sprotavia, Garbarnia Leszno Górne — Piast Czerwieskie, Grom Wolsztyn — Medyk Cibórz, Iskra Wyżewice — Victoria Szczaniec, Lech Sulechów — Orkan Chorzów.

Dziękujemy za kartkę

Koszykarki Alexanu-AZS Zielona Góra wraz z trenerem, przesyłały nam kartkę ze zgrupowania we Władysławowie. Serdecznie dziękujemy i życzymy udanych występów w II lidze.

M.S.

Dni Zielonej Góry — Winobranie '93

Wybierz coś dla siebie

Winobranie dopiero za parę tygodni — warto jednak już dzisiaj zaplanować czas, bo wszystko wskazuje na to, że przedostatni tydzień września będzie „gorący”. Czekających nas imprez muzycznych, teatralnych, sportowych jest tak wiele, iż obawiać się należy, czy czasu starczy, by zobaczyć to, co naprawdę warto. Wybór będzie trudny — to pewne.

Stare Miasto zostanie zamknięte symbolicznymi bramami, a heroldowie i strażnicy w historycznych strojach dopełnią pejzażu.

Organizatorzy zapowiadają udział w imprezach ponad dwustu artystów (w większości tzw. pierwszy garnitur) — pracujący nad koncepcją wykorzystali bowiem swoje wszystkie znajomości i kontakty prywatne i zawodowe. Dzięki temu zobaczymy Piwnicę pod Baranami, z legendarnym Piotrem Skrzynickim, Teatr STU z Krzysztofem Jasińskim, który wyreżyseruje sobotni spektakl przekazania symbolicznego klucza do bram miasta Bachusowi. W tę rolę wcieli się jeden z krakowskich aktorów, ważący ponad sto kilogramów. Bachusowy orszak odwiedzi imprezy, by udać się na specjalnie wybudowaną scenę cyrkową dla 3,5 tysiąca widzów. Zobaczymy na niej Teatr Komedia, Teatr Stu i Ryszarda Rynkowskiego.

Zbigniew Tchórzewski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego marzy, by w tym dniu mieszkańcy Zielonej Góry poczuli się prawdziwymi gospodarzami miasta i wzięli udział w zabawie w strojach. Solennie obiecali to sym-

patycy Galerii „U Jadźki”, bowiem na deptaku odbywać się będzie wiele koncertów, m.in. śpiewających studentów, zespołu z Peru, akordeonistów grających muzykę francuską. Na czas imprezy przewidziano promocję wydanej staraniem Komitetu Organizacyjnego Winobrania książki Jerzego Piotra Majchraka „Na tropach dawnej Zielonej Góry”. Rarytas to nie lada dla bibliofilów, historyków i miłośników doskonałej gawędy.

W programie Dni jest wiele muzycznych niespodzianek: w „Harlemie” „bachusowe jazzowanie” z Lora Szafran i Januszem Munia-kiem oraz występy aktorów Teatru Lubuskiego z songami Brechta i piosenkami Brela; w zielonogórskiej filharmonii coś dla melomanów — symfonia Edwarda Griega w dwóch wersjach, klasycznej w wykonaniu orkiestry, i jazzowej zagrana przez Big Warsaw Band. Na winobraniowym koncercie rockowym w amfiteatrze — m.in. „Dżem” i „Chłopcy z Placu Broni”.

Wszystkim, którzy kochają psy Maciej Wróblewski proponuje zielonogórską edycję popularnego programu telewizyjnego „Animals” z Ewą Banaszkiewicz, Agatą Młynarską, Ewą Salacką i Krystyną Sienkiewicz.

Osób ze znanymi nazwiskami będzie więcej, swój przyjazd zapowiedzieli także m.in.: Barbara Wrzesińska, Daniel Olbrychski, Miłko Grabowski. Możemy się też spodziewać Anety Kreglickiej, Wojciecha Pijanowskiego, Agnieszki Osieckiej, Piotra Machalicy, Jana Peszka.

Dobrze zapowiada się blok sportowy Winobrania. Do Zielonej Góry przyjdzie około 300 sportowców, zawodowców i amatorów, z 7 krajów. Wezmą oni udział w 31 imprezach. Efektownie zapowiada się show przygotowane przez Fundację dla Sportu Arkadiusza Skrzypasza „Nie tylko na szpadzie”, z udziałem najlepszych szermierzów z Niemiec, krajów skandynawskich, Czech, Węgier i Słowacji.

Jako roku, odbędzie się międzynarodowy turniej tańca, na który Alicja Górka zaprasza do sali klubu „Nowita”. Zobaczymy tancerzy z Danii, Szwecji, Niemiec, Rosji, Litwy, Polski, a także — mistrza świata w stepowaniu. Na „Prywatkę z tamtych lat” będziemy się mogli wybrać do Hali Ludowej.

O niektórych szczegółach programu opowiedzą w porannym programie telewizyjnej „dwójki” w poniedziałek 30 sierpnia przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego.

Ile to wszystko będzie kosztować? Chodzi oczywiście o koszt całego święta. Suma jest niebagatelna — 1,3 milarda złotych. Urząd Miasta przekazał kwotę 350 milionów, w tym 150 milionów na dofinansowanie imprez sportowych. Pozostałe 950 milionów komitet wypracować musi sam licząc m.in. na wpływy z biletów. Powiększa się lista sponsorów Winobrania. Może się na niej znaleźć każdy mieszkaniec i miłośnik Zielonej Góry. Forma pomocy jest dowolna, a komitet zaprasza do współpracy.

Małgorzata MASŁOWSKA

Do „Bachusa” na... piwo

Od wielu lat zielonogórska winiarnia „Bachus” cieszy się nie słabnącą popularnością. Oczywiście, zdarzały się już okresy upadków... W każdym razie starożytny bóg winorośli Bachus wyszedł z tego nie całkiem bez szwanku.

W każdy weekend odbywają się w Bachusie dyskoteki, gdzie w nastroju beztroski, przy dobrych kompanach i lampce wina można się nieźle zabawić. Tańczą tu młodzi i starzy. Niestety, coraz mniej dyskotek może pościć się takim osiągnięciem. Różnica wieku nie przeszkadza w nawiązywaniu znajomości. Do winiarni przychodzą także stali klienci, którzy swoimi niesamowitymi wręcz zwykłymi tańcami, uprzyjemniają czas pozostałym gościom.

W piwnicach Bachusa panuje miły chłód, co pozwala w gorące dni zachować równowagę ducha i ciała. Przy starych, drewnianych stołach, stoją dębowe ławy.

Sciągnięci winiarni mienią się ró-

żnokolorowymi diodami, utkanymi w niespotykane wzory. Jest tu np. wielki pajak, który w normalnych warunkach zdecydowanie nie budzi grozy. Wystarczy jednak, że wychyli się o kilka lampek wina więcej i już można usłyszeć tu i ówdzie niekiedy nie udawany okrzyk: „Ludzie! Ten wielki pajak się rusza!” Jedną ze ścian winiarni zbudowana jest z... butelek po winie. Ile to już razy słychać było ciche westchnienia w rodzaju: „Ach! Szkoda, że tylko puste”.

Tydzień temu zorganizowano w Bachusie konkurs pt.: „Najmocniejszy mężczyzna”. Zabawa polegała na tym, aby tańczący jak najdłużej utrzymał swoją partnerkę na rękach. Oczywiście nie przerywając tańca. Sprawa stara jak świat, tylko rekord nowy. Mistrz zawodów przez prawie dwie godziny szalał na parkiecie. Za swój nieudolny wycieczny otrzymał... wielką beczkę piwa, które do końca milego wieczoru lało się strumieniami.

(H.G.)

Listy

Powroty do starych pomysłów to przebrzmiała melodia

Zbulwersowany wiadomością, że powstające Muzeum Pionierów („GN”, 26 lipca 1993) to zwiastowanie pomysłu pani Gołębiowskiej, długo oczekiwałem na sprostowanie ze strony licznych prezesów Towarzystwa Przyjaciół Zielonej Góry. Liczyłem, że zaprzestają przeciwko plagiatowi poczynić poprzedników.

Aktualnie zapomniane przez Boga i moźnych tego miasta Towarzystwo Przyjaciół Zielonej Góry było przez lata oczkiem w głowie władz, patronując wielu uroczystościom, inicjując promocje kulturalnych imprez integrujących środowiska, sprawując opiekę nad pionierami tego miasta.

Byłem członkiem TPZG, sprawowałem też różne funkcje w zarządzie i choć przypomnieć parę decyzji, które uzgodnione z prezydentami miasta zaistniały poczynaniami inwestycyjnymi.

Już za prezydenta Nasiadka zakiełkowała myśl organizacji muzeum pamiątek miasta od lat najdawniejszych po ówczesne osiągnięcia przemysłowe i kulturalne. Za kadencji prezydenta Ostregi myśl ta została definitywnie rozstrzygnięta przeznacze-

niem na Muzeum Historyczne Miasta Zielonej Góry starej kamienicy obok kościoła Matki Boskiej.

Szkoda, że kierownik Wydziału Kultury Bolesław Jeśman wyjechał do Australii, bo od niego dowiedzielibyśmy się o losach zebranych wówczas dokumentów, zdjęć i innych pamiątek, które starczyłyby na o wiele większe muzeum. Na muzeum wydano olbrzymie pieniądze, bliskim terminem otwarcia cieszyli się kolejni szefowie Sekcji Pionierów, a scenariusze ekspozycji przygotowywali zaprzyjaźnieni muzealnicy z zainteresowaniem wysłuchujący propozycji pionierskiej Komisji Historycznej.

Gdy teraz otwieramy Muzeum Pionierów w Ratuszu, wróćmy do planów zatwierdzonych już w roku 1977. Można też wrócić do idei odbudowy kamieniczki niedaleko dawnego PDT, która miała być przekazana na działalność statutową Towarzystwa Przyjaciół Zielonej Góry. I z tego pomysłu poparte odpowiednimi dokumentami nic nie zostało. Te parę faktów przekazuję pod osąd opinii publicznej, aby zmystłowić, jak zmienne są losy inicjatywy, jeśli lansujące je stowarzyszenia nagle popadną w nie-taszkę władz. Musimy się pogodzić, że miastem zarządzają zmienne ekipy polityczne, ale od pani Gołębiowskiej przedstawiającej się jako przewodnicząca Komisji Historycznej Sekcji Pionierów wypadła oczekiwać prawdy historycznej...

Stawomir Trzmiel, Zielona Góra, ul. Batorego



W oczekiwaniu na kredyt?

Fot. Krystian D. Ślugaj

Z DNIA NA DZIEŃ

Wolne miejsca w Szkole Społecznej

Spółeczna Szkoła Podstawowa mieszcząca się w zielonogórskim „Domu Harcerza” przy ul. Dzikięj 6 posiada jeszcze wolne miejsca w roku szkolnym 1993/94 w następujących klasach: I, III i IV. Nauka w klasie IV odbywać się będzie w Szkole Podstawowej nr 20 przy ul. Długiej.

Informacje telefoniczne: 718-92 lub w sekretariacie szkoły od godz. 9.00 do 15.00.

(maż)

Handel na festynie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze informuje, że podczas festynu, który odbędzie się 4 września na terenach przy amfiteatrze będzie możliwość prowadzenia działalności handlowej. Zainteresowani mogą zgłaszać się w biurze zarządu przy ul. Lisowskiego 5, tel. 48-68 lub 48-67.

(abr)

Nowa karetka reanimacyjna

Dziś tj. w czwartek o godz. 11.00 w siedzibie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego

wicewojewoda zielonogórski **Władysław Drozd** oraz prezydent miasta **Roman Doganow-**

ski uroczystie przekażą Pogotowiu Ratunkowemu karetkę reanimacyjną.

W spotkaniu wezmą także udział przedstawiciele firm, które sponsorowały zakup karetki — dyrektorzy zielonogórskich przedsiębiorstw. Poza środkami z budżetu wojewody została zakupiona bowiem przy wsparciu finansowym: Zielonogórskiej Fabryki Mebli „Zefam”, Zastalu S.A., Lubuskiej Wytwórni Wódek „Polmos”, „Polmozytu”, Przedsiębiorstwa „Elitor-Pol” oraz Totalizatora Sportowego.

(maż)

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

„ESTRADA” — 18.00, 19.30 Strzelając śmiechem, 21.00 Bez przebaczenia (USA 15)
„NEWA” — 17.00, 19.00 Dzikie serce (USA 18)
„NYSA” — 15.30, 17.30, 19.30, 21.30 Smętarz dla zwierząt 2 (USA 15)
„WENUS” — 16.00, 18.00, 20.00 Hot shot II (USA 12)

TEATR

Rezerwacja biletów tel. 720-56 wew. 12.33. Trwają próby. Wystawa w foyer teatru — „Tadeusz Łomnicki w stronę Leara”

MUZEUM

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt., niedziennie, śr., czw., pt. 11.00-17.00, sob., 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarsstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Wina latorośl w starożytności

ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych; Ikony XVII i XX w. ze zbiorów własnych.

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne wt., śr., czw., pt. 9.00-15.30, sob., niedz. 10.00-15.00, pon., niedziennie) — wystawy stałe: II wojna światowa. Broń palna ze zbiorów LMW. Płenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

GALERIE

ART 10.00-17.00 pl. Pocztowy, czynna od 10.00-17.00.
Salon BWA czynny od 11.00-17.00 Malarsstwo Jacka Rykały

Galeria ul. Zeromskiego 12, czynna od 12.00-22.00 — wystawa pasteli i obrazów olejnych Czesława Pyrgiesia Klub MPiK czynny od 9.00-17.00. WIMBP im. C. K. Norwida w Zielonej Górze czynna od 10.00-17.00. Wystawa i grafika artystów z Zaporozża na Ukrainie.

URZĘDY

Urząd Miejski 42-81
Urząd Wojewódzki 798-98
Urząd Rejonowy 50-31
Urząd Skarbowy 798-98
Urząd Celný 724-45
ZUS 684-40

APTEKI

dyżur nocny pełnią:
Zielona Góra ul. Pod Filarami
Lubsko ul. XX-lecia
Nowa Sól ul. 1 Maja
Sulechów ul. Świercowskiego
Świebodzin ul. Kilińskiego
Wolsztyn ul. Świercowskiego
Żagań ul. Pomorska
Żary ul. Buczka

SŁUŻBA ZDROWIA

Szpital Wojewódzki — centrala 42-61
Przychodnia międzyrejonowa

(17.00-19.00) 221-46, 22-797
Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) 719-73

KWACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wiązanki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę)
ul. Waryńskiego (pawilon) — pon., sob. 8.00-1
8.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Dźwigowe 54-73
Pogotowie Weterynaryjne 917
Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35
Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 54-15
Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 28-517
Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19

(po 15.00) 65-229
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Informacja LOT 707-97 i 952
Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69
Wrocław Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

TAXI

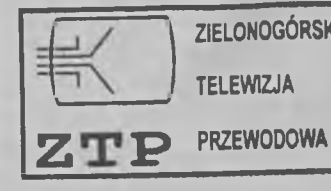
ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25
Radio Taxi 919
Halo Taxi 30-00 i 33-33

POMOC DROGOWA

Zielona Góra 981
PZMot. „Non Stop”, ul. Słowackiego 1A. CB 30-65
Radio J-23 30-65
Polmozyby 954

SERWIS VIDEO I TV

„Ton-color”, ul. Ludowa 9B 728-84



20.00 Krzyżówką szczęścia — teleturniej
20.30 „Dock Trwacy — de- tektyw” — film fab. prod. USA (60 min.)

REDAGUJE
Anna Bułat-Raczyńska



Pogoń nadal liderem „Złota główka” Burzawy

Pilkarze ekstraklasy rozegrali dziewiątą rundę. Na czele tabeli nadal Pogoń Szczecin, która wywiozła punkt z Chorzowa. W Pniowach futbolisli „Tygodnika Miliarder” pokonali Zagłębie Lubin. Była to kolejna trzecia porażka lubinian. Sytuacja jest trudna i zapewne sympatyków Zagłębia ucieszy wiadomość, że klub prowadzi rozmowy ze swym byłym piłkarzem Adamem Zejerem (ostatnio grał w tureckim zespole Gaziantep).

TM PNIEWY - ZAGŁĘBIE 1:0 (1:0).
1-0 — Zenon Burzawa (22).
TM. Placzkiewicz - Kisiel, Cejrowski, Phiri — Kasperski (od 77 min. Janeczko), Wilk, Konieczko, Mapeza (od 57 min. Ljachow), Owczarek — Burzawa, Dylus.
Zagłębie: Kędziora — Turkowski, Rogowski, Kaluźny, Lewandowski — Stachurski, Nalepka, Machaj, Jasiński — Baziuk, Świerad.
Sędziował Zygmunt Ziobor (Przemyśl). Żółte kartki: Piotr Cejrowski (TM) i Krzysztof Nalepka (Zagłębie). Widzów 3 tys.

Zagłębie wystąpiło już pod nowym dowódcą (trener Jerzy Futurowski) i z mocnym postanowieniem zmierzyć „niedzielną plany” (porażka z ŁKS Łódź 2:6). Gospodarze nie zamierzali im jednak ułatwić zadania. W 2 minucie uzyskali rzut rożny, jednak Zenon Burzawa strzelił za wysoko. W 7 min. ten sam piłkarz główkował z 8 metrów, ale na miejscu był Jędrzej Kędziora. W 18 min. rzut rożny dla lubinian, lecz Stefan Machaj strzelił w obronę. Za chwilę świetna akcja Baziuka, który minął Phiriego, a Placzkiewicz obronił z najwyższym trudem. W 22 min. znów

rzut rożny dla gospodarzy. Do główki wyskoczył Burzawa i piłka wylądowała w siatce. Szósty gol zawodnika TM Pniowy i po raz szósty uzyskany gol.

W 28 min. dwie szanse dla Zagłębia. Janusz Świerad strzelił jednak w obronę, a uderzenia Krzysztofa Nalepki obronił Dariusz Placzkiewicz. Goście przejęli inicjatywę, a efektem przewagi była główka Radosława Kaluźnego, znów obroniona przez bramkarza. Tuż przed przerwą Daniel Dylus zagrał z rzutu wolnego do Burzawy, ten jednak strzelił nad poprzeczką.

Po zmianie stron lubinianie nadal byli w natarciu. Strzał Świerada poszybował jednak obok bramki, podobnie jak „bomba” Nalepki. W 65 min. dostręgowanie na „długi słup”, ale Kisiel zdjął piłkę z głowy Świerada. Chwilę później znów przed szansą był Burzawa. Turkowski wybił jednak jego strzał na rzut rożny. Kolejna główka Burzawy poszybowała nad poprzeczką.

Końcówka meczu to determinacja Zagłębia. Robert Stachurski strzelił z 30 m tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką, a wolej Świerada z ostrego kąta wypiątkował Placzkiewicz.

Mecz nie był porywającym widowiskiem, choć goście zasłużyli na uznanie

za ambicję. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Burzawa.

Janusz DOBRZYŃSKI
W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki: Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 1:1 (0:0). Bramki: dla Ruchu — Jacek Bednarz (70), dla Pogoni — Janusz Studziński (48). ŁKS Łódź — Hutnik Kraków 0:0. Warta Poznań — Siarka Tarnobrzeg 1:0 (1:0). Bramka Piotr Prabucki (43). Zawisza Bydgoszcz — Lech Poznań 1:3 (0:2). Bramki: dla Zawiszy — Dariusz Durdła (67), dla Lecha — Dariusz Skrzypczak (2), Waldemar Kryger (15) i Jacek Dembiński (62). Wisła Kraków — Stal Mielec 2:0 (1:0). Bramki: Grzegorz Lewandowski 2 (34 i 48). GKS Katowice — Legia Warszawa 1:1 (0:0). Bramki: dla GKS — Adam Kuczyński (60), dla Legii — Adam Fedoruk (65). Stal Stalowa Wola — Widzew Łódź 12 (0:0). Bramki: dla Stali — Tomasz Jurkowski (85), dla Widzewa — Ryszard Czerwiec (70) i Marek Koniarz (84). Polonia Warszawa — Górnik Zabrze 2:2 (0:1). Bramki: dla Polonii — Piotr Rowicki (56) i Paweł Kowalewski (87-głowa), dla Gornika — Dariusz Kosela (36) i Grzegorz Mielcarski (75).

1. Pogoń	9	13	10	3
2. Lech	9	12	14	9
3. Górnik	9	12	16	12
4. Warta	9	12	11	7
5. Ruch	9	11	12	8
6. Hutnik	9	10	8	6
7. Widzew	9	10	13	14
8. Legia	9	9	17	9
9. TM Pniowy	9	9	12	8
10. Katowice	9	9	12	13
11. ŁKS Łódź	9	8	13	8
12. Zagłębie	9	7	7	8
13. Wisła	9	6	11	10
14. Siarka	9	6	9	13
15. Stal M.	9	6	8	16
16. Zawisza	9	5	8	13
17. Stal St. Wola	9	5	3	9
18. Polonia	9	3	7	21



* Dziel się młodzieżowe drużynowe MP * Liga ważniejsza niż finał IMS

Po przerwie spowodowanej startami w mistrzostwach świata, żużlowcy powracają do rywalizacji w trzynastej rundzie, gorzowska Stal-Farbpol i beniaminka ligi ROW Rybnik, a Apator-Elektrom Tarnobrzeg będzie zespół KS Morawski Zielona Góra. Mecz Morawski Zielona Góra (Polonia) w finale indywidualnych mistrzostw świata zdobył 9.09. Pozostali w niedzielę, 29 bm., rywalizować będą w meczach o punkty. W tym samym dniu w Pocking (Niemcy) o mistrzostwo w ostatnim finał IMS (w przyszłym roku rozgrywki zastąpią imprezy Grand Prix). O niedzielnym championacie rozstrzygnie w jutrzejszym „Codziennym Expressie” Zache.

Dziś zaplanowano turniej młodzieżowy w ramach mistrzostw Polski. Zastąpią go KS Morawski (Piotr Protasiewicz, Mariusz Szańczuk, Piotr Rembas, Tomasz Kruk) i Ostrowie, a ich rywalami będą Start Gniezno i Polonia Grudziądz. W Pile startować będzie znowu Stal-Farbpol (Mariusz Staszewski, Robert Flis, Piotr Rembas, Sylwester Moskwski i Michał Ziobinski). Obok gorzowian pojadą także ekipy Polonii Piła, GKM Grudziądz i Apatora Toruń.

Telewizja Polska zapowiedziała transmisję z niedzielnego finału IMS w Pocking i zapewne większość kibiców zostanie w domach. Nasze ligowe kluby pojadą z torbami, ale niewiele to obchodzi żużlową centralę. Gdy ustalano kalendarz, założono bowiem, że żaden z białoczerwonych nie zakwalifikuje się do finału. Jak się okazało, panom w granatowych marynarkach znów psikus sprawił klan Gollubów. Szkoda tylko, że w GKSŻ nikt nie wpadł na pomysł, by przełożyć ligową kolejkę.

Niedzielną mecz Stal-Farbpol — ROW Rybnik rozpocznie się o godz. 17.00. Gospodarze nie będą korzystać z usług zawodników zagranicznych. Trener Stanisław Chomski zdecydował, że zespół wystąpi w zestawieniu: 9. Piotr Świsł, 10. Mariusz Staszewski, 11. Marek Hučko, 12. Piotr Rembas, 13. Piotr Paluch, 14. Jarosław Łukaszewski. Rybniczanie do programu zawodów zgłosili następujący skład: 1. Dariusz Oleś, 2. Eugeniusz Tu-

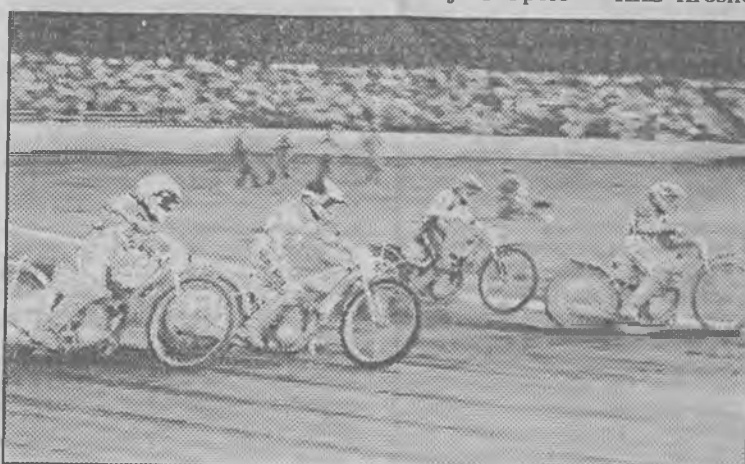
Trener Czesław Czernicki ustalił następujący skład: 1. Sławomir Dudek, 2. Tomasz Kruk, 3. Piotr Protasiewicz, 4. Jarosław Szymoniak, 5. Andrzej Huszcza, 6. Piotr Kuźniak, Zabraknie obokracjowa, gdyż Tony Rickardsson (Szwecja) i Brian Karger (Dania) pojadą do Pocking. W drużynie gospodarzy wystąpią: 9. Jacek Krzyżaniak, 10. Tomasz Świątkiewicz, 11. Mirosław Kowalik, 12. Robert Sawina, 13. Mark Loram (Anglia), 14. Tomasz Bajerski.

W pozostałych meczach zmierzą się: Stal Rzeszów — Sparta-Polsat Wrocław (27:63), Unia Leszno — Unia Tarnów (43:47).

Drugoligowcy rywalizować będą w sobotę, 28 bm. Zestaw par przedstawia się następująco: Śląsk Świętochłowice — Iskra Ostrów (33:57), Kolejarz Opole — KKŻ Krosno

dzień, 3. Mirosław Fojcik, 4. Philippe Berge (Francja), 5. Dariusz Liefert, 6. Krzysztof Flieger, 7. Adam Pawliczek, 8. Mirosław Biel, Bronisław Klimowicz, 10. Henryk Bem.

W spotkaniu pierwszej rundy, gorzowianie pokonali ROW 54:36.



W pierwszej rundzie zielonogórzanie gładko pokonali toruński Apator. W niedzielnym rewanżu w Toruniu, oczekuje ich arcytrudne zadanie.

Trudne zadanie oczekuje zielonogórz, którzy wyjadą do Torunia. W pierwszej rundzie KS Morawski Zielona Góra pokonał toruńską 54:36. Niedzielną rewanż rozpocznie się o godz. 12.00.

(36:54), Wanda Kraków — Włókniarz Częstochowa (35:55), Polonia Piła — GKM Grudziądz (34:54), Pauzować będą Start Gniezno i Wybrzeże Gdańsk.

Marek STANISZEWSKI

* „Spacerek” Stilonu Gorzów * Listonosz wygrał mecz w Dębnie

Pilkarze II ligi włączyli się do rywalizacji o Puchar Polski. Drugą rundę sześcioletniego, bez kłopotu przeszli zawodnicy Stilonu Gorzów pokonując w Chodzieży lidera III ligi (grupa wielkopolska) — Polonię. Do niespodzianki doszło w Dębnie, gdzie III ligowy Dąb, wygrał w rzutach karnych z Miedzią Legnica (zdobywcą Pucharu Polski 1991/92).

POLONIA — STILON 0:2 (0:1).
0:1 — Tomasz Suwary (42 min.)
0:2 — Tomasz Suwary (63 min.)
Polonia Wota — Bendkowski, Bzdęga (od 71 min. Kadrycki), Mazur, Chojnacki — Michalski, Szlichting (od 70 min. Trzebny), Zygmunt — J. Zerkko, Janiak, Z. Zerkko.

Stilon: Stróżyński — Depta (od 59 min. Bisaga), Miasnikow, Krysiński, Kryński — Janczylik, W. Osiecki, Apalkow (od 72 min. Kowalczyk), Cecot — Suwary, Kamiński.

Sędziował Ryszard Chmielewski (Koszalin). Żółta kartka Mazur. Widzów 2 tys.

Po spotkaniu kierownik Stilonu — Liwiusz Sieradzki, powiedział, że gorzowianie spodziewali się większego oporu gospodarzy. Polonia miała tylko jedną stuprocentową sytuację do zdobycia bramki, gdy w 54 minucie Maciej Janiak był sam na sam z Jarosławem Stróżyńskim, lecz

strzelił obok słupka. Wcześniej na listę strzelców wpisał się Tomasz Suwary, który po podaniu Wiesława Osieckiego strzelił w długi róg. W drugiej połowie Suwary po podaniu Edwarda Cecota, wygrał pojedynek biegowy i strzelił obok bramkarza ustalając wynik meczu.

M.S.

DĄB — MIEDŹ 2:2 (0:0, 1:1, 6:5 w karnych).
0:1 — Artur Wójcik (85 min.)
1:1 — Mariusz Szweida (90 min.)
1:2 — Mariusz Urbaniak (92 min.)
2:2 — Franciszek Filas (98 min.)

Dąb: Zasimuk — Wiatrowski, Filas, Marszał, Żygadlo — Białomazur, Duzdziec, Szweida, Lucyszyn — Fornalik (od 93 min. Chmiel), Zajac.

Miedź: Kikowski — Wojtkowski, Pacek, Przerzywa — Gajdzis, Łacina, Cymabala, Dziarmaga, Michalski (od 68

min. Łazarz) — Urbaniak (od 105 min. Primel), Wójcik.

Sędziował Andrzej Kozłowski (Poznań). Żółte kartki: Adam Łazarz, Dariusz Dziarmaga (obaj Miedź), Mirosław Żygadlo (Dąb). Widzów ok. 800.

Gospodarze mimo, że grali bez czterech zawodników podstawowego składu byli lepszym zespołem. Dwukrotnie w poprzeczkę trafił Mariusz Szweida, a Zdzisław Dudziec i Czesław Zajac kilkakrotnie poważnie zagrożili bramkę Jacka Kikowskiego.

W 85 min. bramkę zdobył jednak Wójcik, a chwilę później Urbaniak nie trafił do pustej bramki. W 90 min. wyrównującego gola zdobył Szweida.

Po rozpoczęciu dogrywki w 92 min. Urbaniak podwyższył rezultat spotkania dla Miedzi. Szesć minut później Filas strzelił na 2:2.

W rzutach karnych, po trzech seriach remis (3:3). W czwartej nie trafił Jerzy Marszał (Dąb), ale w następnej listonosz z zawodów — Marek Zasimuk, obronił strzał Andrzeja Cymbały Gajdzis i Żygadlo — nie spudłował. Strzał Łaciny obronił Zasimuk, a Paweł Chmiel dopełnił formalności i awans Dębu stał się faktem.

RR



* Zagłębie podejmuje TTC Stockerau * Kto zdobędzie puchar dyrektora COS?

Jak już informowaliśmy, inauguracja rozgrywek ekstraklasy pingpongistów nastąpi 4 września. Drużynom pozostało zatem niewiele czasu na szlifowanie formy. We wtorek w Drzonkowie odbył się towarzyski międzynarodowy mecz pomiędzy Lumelcem Zieloną Górą i TTC Stockerau (Austria), który zakończył się remisem 5:5. Kolejnym sparingpartnerem Austriaków będzie lubiński Zagłębie. Mecz odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 16.00 w Lubinie (sala przy ul. Legnickiej). Dzień później w Drzonkowie odbędzie się międzynarodowy turniej singlistów o puchar dyrektora COS. Początek sobotniej imprezy o godz. 10.00.

Trener Waldemar Chądzyński z lubińskiego Zagłębia w sezonie 1993/94 dysponował będzie sześcioma nowymi graczami. Z ubiegłorocznego składu odeszli bowiem: Zbigniew Mojski, Kazimierz Wiszowaty i Grzegorz Siemacki, którzy występują w amatorskich zespołach w Niemczech. Radosław Żurek powrócił do AZS Wrocław. Nowy skład Zagłębia przedstawia się następująco: Arkadiusz Mularczyk (21 lat — powrócił z SKS Raszków), Jerzy

Florczak (36 — powrócił z Austrii), Sławomir Gajewski (20 — z Lumelcu Zieloną Górą), Paweł Korus (29 — z Victorii Walbrzych), Krzysztof Świątek (24 — z Euromirexu Radom), Henryk Górecki (27 — b. zawodnik walbroskiej Victorii, który powrócił z Belgii).

Mocnym wejściem Zagłębia w sezon, będzie pucharowe spotkanie z Seylla Leidenorp (Holandia) w rozgrywkach ETTU Nancy Evans Cup. Już 3 września w sali przy ul. Legnickiej, lubinianie podejmować będą Holendrów. W przypadku przejścia przeszkody, kolejnym rywalem będzie TTC Stockerau. O sile austriackiej ekipy będzie można przekonać się już w najbliższy piątek. Warto przypomnieć, że czelownymi zawodnikami zespołu gości są wielokrotny mistrz Polski i Austrii — Stanisław Fraczyk i brązowy medalista tegorocznych mistrzostw Europy juniorów — Konstantin Lengerow (Bulgaria).

Atrakcyjnie zapowiada się także sobotni turniej w Drzonkowie. Obok tenisistów Stockerau, Lumelcu, Zagłębia i Gorzowii, start zapowiedziała także niemiecka drużyna TS Selb. Gra tam m.in. Ryszard Czochański (b. zawodnik Spójni Warszawa, Siarki Tarnobrzeg i Włocławka Łódź), który może się poszczycić medalami mistrza Polski w debelu i mikście.

M.S.

TV 1

12.00 Wiadomości
12.10 Zapowiedź programu
12.15 „Klub Paradise” — „Daleko-sięgne plany” — ang. serial krym.
13.05-15.15 Jedyńka na niepodogdę
13.05 Kulik wielki — film przyrodniczy Joanny Wierzbickiej
13.40 Powszedni żywot jeleni — film przyrodniczy Jana Walencka
14.30 Wędrujące wydmy — film o Słowińskim Parku Narodowym
15.15 Kino wakacyjne — „Widget” — serial oraz „Spełnione życzenia” — serial
16.05 Telefor — Za żadne skarby oraz Niezwykłe muzeum — Muzeum Techniki — Zakłady dźwięku — serial
16.50 Muzyka Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Muzy pod gruszą — program kulturalny
18.00 Dziką Ameryką — Dziecioty — serial przyrod. USA
18.30 Wybory 93
18.30 Muzy pod gruszą
19.00 Wieczorka — „Na gwiazd-nym szlaku”
19.30 Wiadomości
19.55 Dwóch na dwóch — prezentacja partii politycznych
20.15 „Klub Paradise” — „Daleko-sięgne plany” — ang. serial krym.
21.10 Wybory 93
21.15 Tylko w Jedyńce
22.05 Boskie i cesarskie — program publicystyczny
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Muzyka Jedyńka
23.10 Świat nie przedstawiony — Trwoga — film dok. Andrzeja Titkowa

TV 2

23.40 Gorąca linia
23.50 Barwy miłości — „3 dni bez wyroku” — pol. dramat obycz. (1990, 90 min.) reż. Wojciech Wójcik, wyst.: Artur Żmijewski, Lucyna Zabawa, Witold Pyrkosz, Tomasz Kepiński
01.25 To lubię — Jan Witold Suliga
01.55 „Maigret” — ang. serial krym.
02.50 Zakończenie programu
7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Kot w butach” — „Fasola wysoka do nieba” — serial jap.
9.10 Najpiękniej na świecie śmieją się dzieci
9.35 „Pokolenia” — serial USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Kamila” (2) — radz. film fab.
11.25 Powitanie — zapowiedź programu
11.30 Wielka piłka
11.50 Panorama
12.00 Broni XX wieku (12) — Czołgi — serial dok.
12.35 Lato w Polsce
16.50 Halo Sopot
16.55 W cieniu Kremla — serial dok. USA
17.30 „Pokolenia” — serial USA
17.55 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kelo fortuny
19.05 Szkoła kłamek

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: co godzinę
16.00 Wiadomości i Lubuskie Aktywności
BBC: 22.00-23.00
6.05 RADIOPORANEK
9.05 RADIO-BAZAR
10.05 RADIO TERAZ — K. Rutkowski
14.10 Zanim zdeydujesz...
15.05 Audycja „IMPULS”
15.15 Koncert „Graj i śpiewaj”
16.20 Recital...
16.30 Reportaż 1. Linkiewicz pt. „Uśmiech bezrobotnego”
17.10 Nie taki diabeł straszny
18.10 Muzyczny relaks
18.15 Z obu stron Odry — magazyn R. Szury
18.55 Radio-Kukułka
19.10 Gramofon — audycja A. Nawrockiego
20.05 RADIO-WIECZÓR — C. Gulek
23.05 NOCNE MARKI

SERWIS W PIGUŁCE

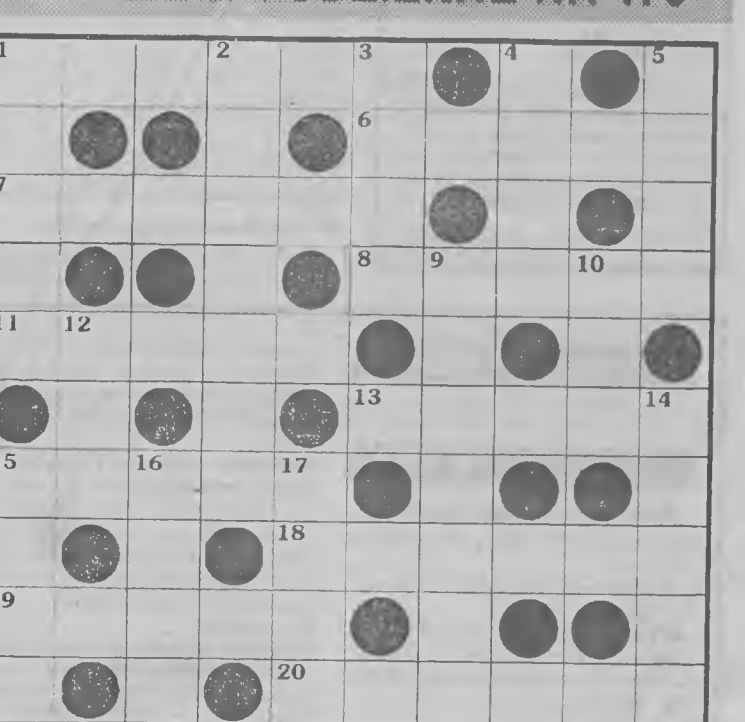
* Złoty medal w kolarskim wyścigu drużynowym MS na 100 km, które odbywały się w Oslo — zdobyli Włosi, srebrny — Niemcy, a brązowy — Szwajcarzy. Polacy ukończyli wyścig na dziewiątej pozycji.
* Do kierownictwa polskiej ekipy kajakarskiej przebradował w Kopenhadze na mistrzostwach świata dotarł z Warszawy informacja o wykryciu (zawornym w próbie „A” jak i „B”) środka dopingującego — testosteronu — u Dariusza Białkowskiego. Zawodnik został wykluczony z mistrzostw i odesłany do kraju.

LOTTO Trafiteś?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z 21 sierpnia 1993 roku wg wstępnych danych stwierdzono: Duży Lotek — kwota na wygrane — 14.295.380.000 zł. 2. raz: z 6 traf. — wygr. po ok. 2.501.000.000 zł. 564 raz: z 5 traf. — wygr. po ok. 2.500.000 zł. 30.951 raz: z 4 traf. — wygr. po ok. 100.000 zł. 593.905 raz: z 3 traf. — wygr. gwarant. po 8.000 zł.
W zakładach ligi polskiej i angielskiej objętych zakładami piłkarskimi na 21. 22.08.93 r. wg wstępnych danych stwierdzono: liga angielska — kwota na wygrane — 934.545.800 zł. 67 raz: z 12 traf. — wygrane po ok. 4.600.000 zł. 1.219 raz: z 11 traf. — wygrane po ok. 250.000 zł. 11.330 raz: z 10 traf. — wygrane po ok. 27.000 zł. Liga polska — kwota na wygrane — 1.013.173.600 zł. 5 raz: z 13 traf. — wygrane po ok. 50.600.000 zł. 121 raz: z 12 traf. — wygrane po ok. 2.000.000 zł. 1.710 raz: z 11 traf. — wygrane po ok. 148.000 zł. 14.875 raz: z 10 traf. — wygrane po ok. 17.000 zł.

DUŻY LOTEK
19, 20, 27, 32, 35, 37
EXPRESS LOTEK
4, 9, 12, 16, 20

ZADANIE CODZIENNE NR 170



Rozwiązania prosimy przysyłać w ciągu 5 dni pod adresem redakcji. Poziomo: 1. człowiek ograniczony, 6. koncentracja, 7. szachraj, 8. zatoka Morza Czerwonego, 11. wafel z masą orzechową, 13. sztafeta, 15. samica losia, 18. kamień szlachetny, 19. stan snu hipnotycznego, 20. satelitarna. Pionowo: 1. białen, 2. translator, 3. na pięciolini, 4. stan gazy wody, 5. szatan wśród napojów, 9. urząd następcy Mahometa, 10. prawy dopływ Wisły, 12. część nogi, 14. dusznica, 15. zbiór, 16. uszlachetnione żelazo, 17. niechęć.
KACHA
Rozwiązanie Zadania nr 165: hałasowanie, halabarda, hosanna, halda, hit. Nagrodę, którą przesyłamy pocztą, wylosowała Elżbieta Stolarek z Głogowa. Gratulujemy!

GAZETA NOWA

Redaguje kolegium: Halina Anska-Skarbek - redaktor naczelny, Roman Sluda - z-ca red. naczelnego, Jolanta Sadowska - sekretarz redakcji, Zbigniew Ryndak - z-ca sekretarza redakcji. Adres redakcji: 65-048 Zielona Góra, Lubin, ul. Wyszyńskiego 10, tel. 42-42-54; Nowa Sól, ul. Moniuszki 3, tel. 49-79; Żary, ul. Rynek 17, tel. 33-13 w 211. Korespondenci: Wojciech Mróz (Berlin), Zbigniew Biskupski (Warszawa). Pełnomocnik wydawcy: Lech Danilowicz. Skład komputerowy. Gazeta rysunkowa. Zastrzega sobie prawo do skracania otrzymanych materiałów i zmiany tytułów. Biura ogłoszeń. Redakcja i oddziały redakcji — GN